

PAWEŁ OCHMANN

Uniwersytet Jagielloński

ROZWAŻANIA NA TEMAT CHARAKTERU PRAWNEGO UCHWAŁY SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

Uchwały spółek kapitałowych należą do rudymenarnych zagadnień prawa spółek handlowych. Ze względu na ich znaczenie dla funkcjonowania mechanizmu prawnego, jakim jest spółka kapitałowa, stanowią one wdzięczny temat dla rozpraw naukowych. Wyrazem tego jest bardzo obfita ilość wypowiedzi doktryny na temat charakteru prawnego uchwał i problemów z tym związanych. Nie oznacza to bynajmniej, że temat ten został wyczerpany, a wszelkie pojawiające się kwestie rozstrzygnięte. Dlatego niniejszy artykuł także podejmuje próby wyjaśnienia charakteru prawnego uchwały spółki kapitałowej, proponując nowe spojrzenie na tę materię. Wypracowany dorobek doktryny posłużył za punkt wyjścia do dalszych, własnych refleksji, w związku z czym w pierwszej części artykułu przedstawione zostaną poglądy wynikłe wskutek prowadzonej dotychczas dyskusji. Następnie przeprowadzona zostanie ich ocena, aby w dalszej części móc sformułować własne stanowisko na temat natury uchwały spółki kapitałowej.

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

W polskim systemie prawnym brak legalnej definicji uchwały. Prawodawca widocznie uznał to pojęcie na tyle za intuicyjne i silnie zakorzenione w języku naturalnym, powszechnym, że zrezygnował nie tylko

z jego definiowania, ale i wyraźnego wskazania prawnego charakteru. Zadanie to pozostawione zatem zostało sędziom i nauce prawa.

Nie jest przedmiotem sporu spostrzeżenie, że uchwała obejmuje formę uzgadniania stanowiska przez pewną grupę (zbiorowość osób). Grupa ta może mieć charakter niesformalizowany albo w różnym stopniu zinstytucjonalizowany. Wyrazem najdalej idącej instytucjonalizacji jest działanie grupy osób w charakterze organu osoby prawnej, a więc struktury organizacyjnej odrębnego podmiotu prawa wyposażonego w osobowość prawną. W tym wypadku uchwała stanowi środek do wypracowania wspólnego stanowiska organu kolektywnego.

Bardzo ciekawy pogląd na temat terminu „uchwała” w kodeksie spółek handlowych¹ wygłasza Andrzej Jarocho². Dopatruje się on bowiem dwoistości znaczeniowej tego pojęcia na gruncie kodeksu spółek handlowych, pisząc, że: „z jednej strony uchwała jawi się nam jako przejaw formalizmu wynikającego z norm kodeksu spółek handlowych, określających zasady funkcjonowania spółek kapitałowych i niezbędnego do prawidłowego działania tych podmiotów, z drugiej zaś w znaczeniu cywilnoprawnym podjęcie uchwały jest pewnym zdarzeniem faktycznym, które podlega ocenie co do jego skutków w oparciu o normy prawa cywilnego”³. Interpretacja dokonana przez Jarochoę zasługuje na uwagę, ponieważ zauważa on, że w przypadku podejmowania uchwały spółki mamy do czynienia zarówno z działaniem wielu osób prowadzącym do wypracowania wspólnego stanowiska, jak i powstałym w rezultacie stanowiskiem organu. To spostrzeżenie, że w wyniku działania wielu osób powstaje stanowisko organu (spółki), niewątpliwie ma dużą wartość badawczą, gdyż wskazuje na różne aspekty tego pojęcia.

Obserwacja, że pojęcie uchwały odnosi się także do procedury jej podejmowania w rozumieniu transformacji woli wielu osób głoszących

¹ Ustawa z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1577 ze zm. (dalej: k.s.h.).

² A. JAROCHA, *Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej*, Toruń 2010, s. 25-26.

³ *Ibidem*, s. 26.

w jednolitą wolę⁴ nie tylko tej grupy, ale i osoby prawnej jako podmiotu od niej odrębnego, skłoniło mnie przy formułowaniu własnego stanowiska na temat charakteru prawnego uchwały do rozdzielenia przedmiotu oceny. Dlatego też w dalszej części artykułu odrębnie omówiony zostaje charakter prawny głosowania i powstałej w jego wyniku uchwały jako aktu woli przypisywanego już samej spółce. Rozróżnienie to moim zdaniem jest użyteczne pod względem poznawczym, gdyż pomaga jeszcze lepiej wyartykułować i wyjaśnić złożoność tej materii i obu jej aspektów⁵.

Skoro ustawodawca pozostawił ustalenie struktury i charakteru prawnego praktyce, warto prześledzić dotychczasowe wnioski. Zwięzłe streszczenie wybranych głosów w tej materii jest także celowe, ponieważ niektóre z nich (zwłaszcza Ewy Płonki⁶ i Piotra Antoszka⁷) ułatwiły mi zajęcie własnego stanowiska przyjętego w niniejszym artykule.

⁴ Moim zdaniem dopuszczalne jest używanie w przerośni pojęcia „wola organu” w rozumieniu określonego stanowiska zarządu czy WZA. Jednakże ostatecznie ta wola zawsze przypisywana zostaje osobie prawnej. Mówienie o woli danego organu wskazuje na aspekt organizacyjny i funkcjonalny działania osoby prawnej przy wypracowywaniu jej woli.

⁵ Podobnie uczynił P. Antoszek w swej monografii (*Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009) poświęconej uchwałom, z tą różnicą, że omawia on obok charakteru prawnego uchwały charakter prawny pojedynczego głosu. W dalszych swych rozważaniach uznałem natomiast, że charakter prawny pojedynczego głosu jest tak ściśle związany z całą procedurą, w której jest on składany, że zdecydowałem się na nieco szersze spojrzenie badawcze. Niemniej zarówno metodologia Antoszka, jak i moja opierają się na wyróżnieniu i omówieniu obydwu aspektów odnoszących się do pojęcia uchwały. Również E. Płonka (*Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych*, Wrocław 1994; *Uczestnictwo osób prawnych w walnym zgromadzeniu spółki kapitałowej*, «PiP» 45.1/1990; *Umocowanie zarządu spółki kapitałowej do jej reprezentacji*, «Nowe Prawo» 4/1990) dokonuje szczegółowej analizy opartej na rozbiórce na czynniki pierwsze omawianej materii.

⁶ E. PŁONKA, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych...*, *passim*; EADEM, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 89-101; EADEM, *Umocowanie zarządu spółki...*, s. 3-34.

⁷ P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, *passim*.

2. PRZEGLĄD POGLĄDÓW DOKTRYNY NA TEMAT CHARAKTERU PRAWNEGO UCHWAŁY

Doktrynie prawa handlowego daleko do pełnej jednomyślności w wyjaśnieniu charakteru prawnej uchwały. Podobne tendencje spotkać można w orzecznictwie⁸. Przede wszystkim rozbieżności dotyczą określenia relacji uchwały wobec pojęcia czynności prawnej⁹. Występujące stanowiska – ogólnie rzecz biorąc – można przedstawić jako kwalifikujące uchwałę jako czynność prawną¹⁰, odmawiające uchwale charakteru czynności prawnej¹¹ oraz pozostałe, traktujące uchwałę jako czynność szczególnego rodzaju (czasami prawną, a czasami jedynie konwencjonalną)¹². Uznanie uchwały za postać czynności prawnej

⁸ Tytułem przykładu w orzeczeniu Sądu Najwyższego IV CSK 640/13 sąd odmówił uznania uchwał zgromadzeń za czynności prawne, natomiast w uchwale III CZP 78/15 stanął na stanowisku, że jeżeli uchwały zmierzają do wywołania skutków cywilnoprawnych, to należy je uznać za czynności prawne. Por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 640/13, «OSNC» 6/2015, poz. 75 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 78/15, «OSNC» 12/2016, poz. 139.

⁹ Określenie i charakterystyka jurydycznej istoty uchwał spółek kapitałowych dokonywane są w literaturze z reguły na podstawie porównań z konstrukcją czynności prawnej; A. KOCH, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 9.

¹⁰ Por. przykładowo: E. ŁĘTOWSKA, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1993, s. 92-93; A. SZUMAŃSKI, [w:] S. SOŁTYSIŃSKI, A. SZAJKOWSKI, A. SZUMAŃSKI, J. SZWAJA, *Kodeks spółek handlowych, III: Spółka akcyjna*, Warszawa 2013, s. 1196-1197; S. GRZYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego, I: Część ogólna*, red. S. GRZYBOWSKI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 487; K. ZAWADA, *Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. A. NOWICKA, Poznań 2005, s. 595.

¹¹ A. WIŚNIEWSKI, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny, III: Spółka akcyjna*, Warszawa 1993, s. 216.

¹² S. SOŁTYSIŃSKI, *Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych (wybrane zagadnienia)*, «PiP» 56.7/2001, s. 8; J. FRĄCKOWIAK *Handlowe czynności kreujące*, «Przeгляд Prawa Handlowego» 17.12/2008, s. 14; G. CERN, *Podejmowanie uchwał przez organy spółek kapitałowych*, Sopot 2010, *passim*; Z. RADWAŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 182-184; K. PIETRZYKOWSKI, *Charakter prawny uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i spółdzielni*, «Gdańskie Studia Prawnicze» 36.2/2016, s. 307-326.

zdaje się jednakże dominować w wypowiedziach doktryny i judykatury. W ostatnim czasie w wyniku pogłębionej analizy nad naturą prawną uchwał spółek kapitałowych wykrystalizował się wniosek zyskujący coraz większe grono zwolenników o niejednorodnym charakterze uchwał¹³. Jego zastosowanie prowadzi obecnie do charakteryzowania uchwał jako czynności prawnych pod warunkiem wywoływania przez nie skutków prawnych¹⁴. Owo zastrzeżenie konieczności powodowania skutków prawnych dla uznania uchwały za czynność prawną pokazuje, że dostrzega się istnienie uchwał takich skutków niepowodujących, *ergo* niestanowiących czynności prawnych.

Dla oddania złożoności omawianej problematyki celowe wydaje się przytoczenie najważniejszych poglądów zarysowanych dotychczas w doktrynie. Pominięte jednakże zostaną wypowiedzi sformułowane na gruncie oceny prawnego charakteru uchwał spółdzielni¹⁵, gdyż po pierwsze, aktualny stan dyskursu na płaszczyźnie uchwał spółek obfituje w wystarczającą dla prowadzonego wywodu ilość materiału, po drugie, wypowiedzi te w dużej większości poczynione zostały jakiś czas temu na gruncie innego stanu prawnego¹⁶, wreszcie zaś ich osiągnięcia zostały z powodzeniem wykorzystane przez późniejsze opracowania prowadzące do aktualnego stanu badań.

¹³ Osiągnięcie to jest w szczególności zasługą takich autorów jak: Z. RADWAŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 183-184; P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, *passim*; IDEM, *Charakter prawny aktu głosowania współnika spółki kapitałowej*, «Prawo Spółek» 9/2005, s. 2-10; E. PŁONKA, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 89-101; T. SZCZUROWSKI, *Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2012, s. 75-77.

¹⁴ Tak np. z nowszej literatury: A. HAJOS-IWAŃSKA, *Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych*, Warszawa 2014, s. 47; U. ERNST, A. RACHWAŁ, F. ZOLL, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 61; A. ZBIEGIEŃ-TURZAŃSKA, *Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012, s. 6-14.

¹⁵ Przedstawienie tych poglądów można znaleźć np. w monografii E. Marszałkowskiej-Krześ (*Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000, s. 13-15), która w syntetyczny sposób omawia poszczególne stanowiska.

¹⁶ Chodzi o prace takich autorów jak: S. Wróblewski, M. Gersdorf, R. Bierzanek, M. Piekarski, Z. Rachaus, S. Szer – przytaczam za cyt. w poprzednim przypisie E. Marszałkowską-Krześ i według zawartej tam kolejności.

Poczynając od poglądów skrajnego nurtu, Andrzej Wiśniewski odmawia uchwale charakteru czynności prawnej, pomimo że dostrzega wywoływanie przez nią skutków. Jednakże na przeszkodzie kwalifikacji uchwały jako czynności prawnej stoją zdaniem tego autora trudności w określeniu osoby, od której pochodzi oświadczenie złożone w głosowaniu tajnym i – co za tym idzie – niemożliwość uchylecia się od tego rodzaju oświadczenia¹⁷.

Również Józef Frąckowiak¹⁸ odmawia uchwałom charakteru czynności prawnej. Autor ten zwraca uwagę, że uchwały skierowane są wewnątrz stosunków wewnętrznych spółki, w związku z czym nie wywierają skutków prawnych w rozumieniu potrzebnym do uznania ich za czynności prawne. W konsekwencji autor ten uznaje uchwały za czynności konwencjonalne inne niż czynność prawna.

Zdecydowanym przeciwnikiem koncepcji reprezentowanej przez dwóch poprzednio przytoczonych autorów zdaje się być Wojciech Popiołek¹⁹. Formułuje on stanowczy wniosek, że „próby oderwania uchwał od konstrukcji czynności prawnej godzą w zasadę jedności prawa cywilnego”²⁰.

Szczególnie ciekawą propozycję wyjaśnienia natury uchwały prezentuje Stefan Grzybowski²¹. Autor ten samo oddanie głosu traktuje jako jednostronną czynność prawną, natomiast podjęta w ten sposób uchwała stanowić ma wielostronną czynność prawną w postaci „umowy o szczególnej treści”. Scharakteryzowanie uchwały jako umowy nie jest powszechne.

Jak zauważa Elwira Marszałkowska-Krześ, współnicy mogą podjąć uchwałę stanowiącą tylko przyjęcie do wiadomości pewnych informacji

¹⁷ A. WIŚNIEWSKI, *op. cit.*, s. 216.

¹⁸ J. FRĄCKOWIAK, *Handlowe czynności...*, s. 4-15; IDEM, *Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych a ich zaskarżalność*, «Przegląd Prawa Handlowego» 23.9/2014, s. 26-33; IDEM, *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, «Przegląd Prawa Handlowego» 16.11/2007, s. 5-15.

¹⁹ W. POPIOŁEK, *Charakter prawny uchwał wspólników i organów spółek handlowych*, «Przegląd Prawa Handlowego» 23.9/2014, s. 11-17.

²⁰ *Ibidem*, s. 11.

²¹ S. GRZYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 487.

(np. przesłanie komuś gratulacji, życzeń)²². Wówczas mamy jedynie do czynienia z oświadczeniem wiedzy, co prowadzi tę autorkę do podzielenia stanowiska, że w tym wypadku uchwała taka nie może zostać uznana za czynność prawną²³.

Oryginalne i pogłębione rozważania problematyki uchwały prezentuje Ewa Płonka²⁴. Przy ocenie uchwały dokonuje ona rozgraniczenia przedmiotu oceny na akt głosowania oraz podjętą w jego rezultacie uchwałę. Akt głosowania tworzy złożenie przez współników spółki oświadczeń woli. Jako uzasadnienie dla swego twierdzenia argumentuje ona, że samo podjęcie uchwały ma znaczenie prawne ze względu na możliwość jej zaskarżenia, *ergo* każdy głos zmierza do wywołania skutku prawnego w postaci możliwości zaskarżenia uchwały. Dlatego ten przejaw woli osób głosujących, skoro zmierza do wywołania skutków prawnych, może być jej zdaniem zakwalifikowany jako oświadczenie woli. Charakter prawny samej uchwały jako efektu dokonanego głosowania nie jest natomiast według niej jednoznaczny. Pomimo że autorka ta stwierdza *expressis verbis*, iż „każda uchwała walnego zgromadzenia osoby prawnej jest formą przejawienia woli tej osoby”, to jednocześnie zwraca ona uwagę, że nie każdy przejaw tej woli będzie zarazem oświadczeniem woli²⁵. Warunkiem koniecznym uznania bowiem uchwały za oświadczenie woli osoby prawnej jest ukierunkowanie jej treści na wywołanie skutku prawnego. Płonka podkreśla, że uchwały niezmiernie do wywołania skutku prawnego (dotyczące np. spraw organizacyjnych)

²² E. MARSZAŁKOWSKA-KRZEŚ, *Charakter prawny uchwały*, «Przegląd Prawa Handlowego» 7.6/1998, s. 26.

²³ Dostrzegając niejednolity charakter uchwał, Marszałkowska-Krześ większość z nich uznaje za czynności prawne. Autorka ta podkreśla, że uchwały zawierają oświadczenia woli głosujących współników, a skutek prawny, do jakiego one i sama uchwała zmierzają, jest zobowiązaniem zarządu do jej wykonania. Zwraca także uwagę, iż „konstrukcja taka – że w skład oświadczenia woli osoby prawnej wchodzi oświadczenia woli innych podmiotów – jest jak najbardziej dopuszczalna (także na oświadczenie woli zarządu spółki składają się oświadczenia woli członków zarządu)”; E. MARSZAŁKOWSKA-KRZEŚ, *Uchwały zgromadzeń...*, s. 18-19.

²⁴ E. PŁONKA, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 89-101, w szczególności s. 91-93.

²⁵ *Ibidem*, s. 91.

oświadczeniami woli nie są²⁶. Spośród uchwał stanowiących oświadczenia woli Płonka wyróżnia takie, które stanowią zarazem same w sobie czynność prawną, jak i takie, które stanowią tylko jeden z elementów czynności prawnej.

Piotr Antoszek²⁷ zwraca uwagę na niejednorodny charakter uchwał. Podkreśla on, że uznanie uchwały za czynność prawną możliwe jest wtedy, gdy wywołuje ona skutki prawne. Uchwały niepociągające za sobą skutków prawnych nie stanowią czynności prawnych. Także charakter prawny głosu, zdaniem tego autora, nie jest jednorodny, gdyż tylko wtedy można go uznać za oświadczenie woli, gdy wywołuje on skutki prawne. Antoszek wobec konkluzji o niejednorodnym charakterze uchwał proponuje ich następujący podział (niebędący w sensie logicznym podziałem, tylko typologią):

1. uchwały niezmiernie do kształtowania stosunków prawnych o charakterze czysto organizacyjnym (jako przykłady Antoszek wymienia apele, zalecenia);
2. uchwały dotyczące sfery wewnętrznej spółki wywołujące skutki cywilnoprawne;
3. uchwały dotyczące sfery zewnętrznej spółki, stanowiące przesłankę ważności czynności prawnych dokonywanych przez zarząd;
4. uchwały bezpośrednio zmierzające do wywołania skutków prawnych w sferze zewnętrznej (tutaj Antoszek wskazuje jako przykład uchwały o połączeniu osób prawnych)²⁸.

Warto zwrócić uwagę, że obok analizy samej uchwały Antoszek dokonał analizy samego głosu oddawanego podczas głosowania. Podejście takie niewątpliwie zdeterminowane było złożonym charakterem problematyki uchwały spółki i chęcią wyjaśnienia jej natury poprzez rozłożenie analizowanej materii na czynniki pierwsze. Przyjęta przez tego autora metodologia (a także metoda użyta przez E. Płonkę) stały się punktem odniesienia dla moich własnych rozważań na temat charakteru

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, *passim*; IDEM, *Charakter prawny aktu...*, s. 2-10.

²⁸ P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, s. 183.

prawnego uchwały, stanowiąc inspirację przy zajmowaniu własnego stanowiska w kwestii charakteru prawnego uchwały.

Podsumowując stan dyskursu naukowego toczony w doktrynie, uchwały można podzielić na takie, które są zarazem czynnościami prawnymi, oraz na takie, którym przymiotu tego nie można przyznać. Dodatkowo w doktrynie uchwały dzielone są na zewnętrzne i wewnętrzne, co z punktu widzenia opisu oddziaływania i skierowania uchwały na określoną sferę stosunków (zewnętrznych bądź wewnętrznych) stanowi wartościowe spostrzeżenie deskryptywne, pomimo że praktyczne konsekwencje tego rozróżnienia nie są znamienne. Uchwały wewnętrzne także mogą stanowić czynności prawne²⁹.

3. UCHWAŁA W ŚWIETLE TEORII ORGANU OSOBY PRAWNEJ

Spółka kapitałowa jako osoba prawna działa przez swoje organy. Według definicji autorstwa Andrzeja Kidyby, przez organ należy rozumieć „stały, niezbędny, ustrojowy składnik każdej osoby prawnej, który tworzą osoby fizyczne, objawiający wolę osoby prawnej i umożliwiający działanie tej osobie w ramach jej zdolności prawnej”³⁰. Do tworzenia i urzeczywistniania woli osoby prawnej powołane są jednostki

²⁹ Jak trafnie piszą S. Sołtysiński i A. Opalski (*Zaskarżanie uchwał zarządów i rad nadzorczych spółek kapitałowych*, «Przegląd Prawa Handlowego» 19.11/2010, s. 10): „Uchwały o skutkach wewnętrznych wywołują konsekwencje analogiczne do skutków klasycznych czynności prawnych (art. 56 k.c.), polegające na zmianie praw i obowiązków kolektywów, piastunów lub członków organizacji (np. zawieszenie członka zarządu, powierzenie członkowi rady nadzorczej pełnienia obowiązków zarządczych lub zmiana zakresu uprawnień piastuna zarządu w zakresie kierowania pracami zarządu albo w przedmiocie sprawowania nadzoru przez członka rady)”. Wskazują oni dalej, że niektóre uchwały (np. uchwała upoważniająca przewodniczącego rady nadzorczej do zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu spółki) wywołują podobne skutki kompetencyjne, jak np. udzielenie lub zmiana umocowania przedstawiciela przez mocodawcę (art. 95 § 2 k.c.).

³⁰ A. KIDYBA, *Prawo handlowe*, Warszawa 2015, s. 140.

wchodzące w skład jej organów³¹. Zgodnie z teorią organu³², która wprowadzana jest z brzmienia art. 38 k.c., działania organu osoby prawnej są działaniami samej spółki. W spółkach kapitałowych organy klasyfikuje się jako właścicielskie bądź menadżerskie³³.

Zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki akcyjnej stanowią organy właścicielskie. Za ich pomocą podmioty, do których spółka należy, mogą wywierać wpływ na jej działalność. Sposobem, za pomocą którego organ właścicielski działa, jest podjęcie uchwały. Również organy menadżerskie mogą podejmować uchwały, jednakże w przypadku zarządu podejmowanie uchwał stanowi zaledwie niewielką część spektrum instrumentów jego działania.

Uchwała zgromadzenia stanowi oświadczenie, które przypisywane jest samej spółce. Należy bowiem pamiętać, że w świetle teorii organu wspólnicy (akcjonariusze) ten organ tworzący nie działają na rzecz spółki czy też w jej imieniu, ale działają po prostu jako spółka (choć przyjęta konwencja językowa czasem skłania do posługiwania się sformułowaniami bardziej adekwatnymi do konstrukcji teorii przedstawicielstwa, co szczególnie jest widoczne przy opisywaniu czynności podejmowanych przez członków zarządu, gdy często używa się konwencji „spółka x, reprezentowana przez członków zarządu y oraz z”). Umocowanie piastuna organu osoby prawnej powoduje, że jego zachowanie traktujemy jako zachowanie samej osoby prawnej³⁴. Maciej Gutowski, podsumowując wypracowany przez polską doktrynę dorobek odnośnie

³¹ M. PAZDAN, *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*, «Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze» 1.5/1969, s. 205-206.

³² Teoria organu na gruncie art. 38 k.c. przyjmowana jest powszechnie w polskiej doktrynie i judykaturze. Por. przykładowo S. DMOŃSKI, R. TRZASKOWSKI, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. J. GUDOWSKI, Warszawa 2014, komentarz do art. 38 k.c.; A. KIDYBA, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, I: Część ogólna*, red. A. KIDYBA, Warszawa 2012, komentarz do art. 38 k.c., wraz z przywoływanymi tam orzeczeniami.

³³ Na temat klasyfikacji organów na przykładzie spółki akcyjnej (jako modelowej spółki kapitałowej) por. A. SZUMAŃSKI, [w:] A. SZUMAŃSKI, I. WEISS, *Prawo spółek*, Warszawa 2014, s. 951 i n.

³⁴ J. FRĄCKOWIAK, *Handlowe czynności...*, s. 11.

do teorii organu, wskazuje trzy warunki potrzebne, aby działanie osób fizycznych uważane było za działanie samej osoby prawnej: „aby osoba ta występowała w sposób wyraźny lub dorozumiany jako organ, faktycznie była takim organem, a jej działanie mieściło się w granicach kompetencji określonych przepisami o ustroju danej osoby prawnej”³⁵.

Wprawdzie wspólnicy spółki kapitałowej nie są klasycznym piastunem organu osoby prawnej³⁶ (takim jak np. członkowie zarządu), niemniej podejmując uchwałę w ramach zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia akcjonariuszy), działają jako sama spółka. Uchwały organu spółki kapitałowej są pewnego rodzaju aktem dokonywanym przez spółkę, który może być skierowany wobec innego organu spółki (np. uchwała rady nadzorczej wzywająca zarząd do podjęcia określonego działania), osób działających w ramach struktury organizacyjnej spółki na jej rzecz (np. uchwała zarządu formułująca wytyczne dla jej pracowników) czy wreszcie podmiotów stojących zupełnie poza spółką (np. uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy o emisji obligacji). Dlatego też nie jest możliwe postrzeganie uchwał jako efektu działalności nie pochodzącego od samej spółki, co oczywiście nie oznacza, że uchwały nie posiadają swojej specyfiki w porównaniu z innymi zachowaniami podejmowanymi przez organy.

Do wyjaśnienia prawnego charakteru uchwały konieczne jest przyjrzenie się jej genezie. Zaistnienie uchwały, zwłaszcza zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia akcjonariuszy), jest bowiem procesem złożonym, wokół którego mogą powstawać niejasności.

Trzeba odróżnić uchwałę jako oświadczenie podejmowane przez spółkę (poprzez jeden z jej organów) od oświadczeń woli składanych w trakcie głosowania (nad podjęciem uchwały)³⁷. Akt głosowania stanowi techniczną formę formułowania przez spółkę oświadczenia

³⁵ M. GUTOWSKI, *Sankcja wobec czynności prawnej dokonanej przez „fałszywy organ” osoby prawnej*, «Przegląd Prawa Handlowego» 17.3/2008, s. 46. Por. też literaturę przywoływaną przez tego autora w przypisie do cytowanego wyżej zdania.

³⁶ Choć w doktrynie używa się także wobec nich przymiotu „piastuna organu”. Por. P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, *passim*.

³⁷ Owa różnica w sposób szczegółowy zostanie przeanalizowana i potwierdzona w dalszej części artykułu.

w ramach jednego z jej organów. Zarazem za pomocą aktu głosowania następuje transformacja wielu oświadczeń pojedynczych współników (akcjonariuszy) w oświadczenie podmiotu odrębnego, jakim jest spółka. Jak pisał Maksymilian Pazdan: „mimo że z psychologicznego punktu widzenia wola organu jest wolą jednostki lub zespołu ludzi tworzących organ, to z prawnego punktu widzenia stanowi ona wolę osoby prawnej”³⁸. Jeżeli skład organu jest wieloosobowy, wola (w sensie psychologicznym) osób tworzących organ nie zawsze musi się pokrywać z wolą osoby prawnej ani nie stanowi sumy woli poszczególnych osób fizycznych, tworzących organ³⁹. Andrzej Kidyba stwierdza wprost, że w przypadku jeżeli mamy organ kolegialny, o woli osoby prawnej decyduje większość uczestników działających wbrew woli mniejszości (zasada majoryzacji)⁴⁰. W przypadku uchwał zarządu czy rady nadzorczej zakres autonomii odrębnych oświadczeń woli osób głosujących zdaje się być teoretycznie trochę mniejszy, gdyż członkowie tych organów stanowią funkcjonariuszy spółki, którzy składając swoje oświadczenia woli, czynią to w ramach obowiązku wypływającego ze stosunku łączącego ich ze spółką. Muszą oni przy podejmowaniu decyzji kierować się zatem tylko czynnikami dobra spółki i ewentualne różnice w ich oświadczeniach woli mogą być pochodną odmiennej percepcji tego, co jest korzystne dla spółki. Treść zatem ich oświadczeń woli powinna być zdeterminowana przez pryzmat spółki⁴¹. Zwraca na to uwagę także

³⁸ M. PAZDAN, *op. cit.*, s. 206.

³⁹ Tak A. KIDYBA, *Prawo handlowe...*, s. 143.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Ciekawa sytuacja może powstać, kiedy jeden z organów w ramach procesu decyzyjnego formułuje wolę osoby prawnej (np. WZA albo rada nadzorcza), natomiast inny organ (zwykle zarząd), do którego należy zgodnie z podziałem kompetencji przejawienie (już wcześniej powziętej) woli osoby prawnej, składa oświadczenie o treści sprzecznej z wolą sformułowaną uprzednio. W rezultacie wola urzeczywistniona (wyrażona czy też przejawiona), wynikająca z oświadczenia wprawdzie sprzeczna z wolą uprzednio sformułowaną przez organ do tego uprawniony, zostaje przypisana osobie prawnej. Staje się zatem wolą tej osoby prawnej, pomimo że pierwotnie treść woli tej osoby była odmienna. Konsekwencje takie stanowią dla niektórych autorów (E. PŁONKA, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych...*, s. 20-21) dowód, że osoba fizyczna działająca jako organ reprezentujący przejawia własną wolę.

Stanisław Sołtysiński, który pisze, że członkowie organów zarządczych i nadzorczych nie powinni kierować się własnym interesem, tylko interesem spółki i nie są oni związani instrukcjami swoich „wyborców”⁴² (akcjonariuszy/wspólników, za sprawą których stali się oni piastunami danego organu – P.O.), w przeciwieństwie do akcjonariuszy, którzy mają możliwość kierowania się przede wszystkim własnym interesem⁴³. Status wspólników (akcjonariuszy) jest natomiast bardziej skomplikowany, bowiem mimo że w ekonomicznym rozumieniu „posiadają” czy też „władają” spółką, to z prawnego punktu widzenia są odrębnymi podmiotami (mogącymi posiadać akcje także w innych, konkurencyjnych spółkach), które oprócz interesu spółki kierują się też przy podejmowaniu decyzji swoimi partykularnymi interesami. Jak już zwracałem uwagę, nie stanowią oni typowych piastunów organu. Zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie akcjonariuszy) stanowi pod tym względem organ szczególny. Uwidacznia się to chociażby w tym, że w jego skład wchodzi nie tylko osoby fizyczne, ale i osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (mogą przecież być wspólnikami spółki kapitałowej, dlatego też wchodzi w skład organu „właścicielskiego”). Ogólną natomiast zasadę stanowi, że piastunem organu może być tylko osoba fizyczna⁴⁴ (poza wyjątkowymi sytuacjami ustanowionymi na mocy przepisów szczególnych, jak np. ustawa o funduszach inwestycyjnych⁴⁵, która zezwala na uczestnictwo osób prawnych w organach). Niemniej, działając jako zgromadzenie

⁴² S. SOŁTYSIŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego, XVIIIB: Prawo spółek kapitałowych*, red. S. SOŁTYSIŃSKI, Warszawa 2010, s. 591. Autor ten wskazuje zarazem na rekomendacje dobrych praktyk spółek notowanych na GPW – por. s. 590, przyp. 628.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Obecnie możliwość pełnienia funkcji piastuna zarządu i rady nadzorczej wyłącznie przez osobę fizyczną przesądza art. 18 k.s.h. Jednakże wcześniej – na gruncie uprzednio obowiązującego kodeksu handlowego – sprawa nie była wolna od wszelkich wątpliwości, ponieważ w doktrynie spotkać można było również głosy wskazujące na brak przeszkód, aby członkiem organu osoby prawnej (i to typu menadżerskiego) była inna osoba prawna. Por. E. PŁONKA, *Osoba prawna jako członek zarządu spółki kapitałowej*, «PiP» 46.5/1991, s. 61-71.

⁴⁵ Por. ustawa z 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, Dz. U. Nr 146, poz. 1546.

wspólników, konstytuują tym samym organ spółki. Działają wówczas jako ta spółka⁴⁶. Głosowanie stanowi technicznoprawny sposób podejmowania decyzji przez organ kolegiálny. Wskutek jego przeprowadzenia możliwe jest uzyskanie stanowiska pewnej grupy osób, w tym wypadku działającej jako organ osoby prawnej za tę osobę. Podjęta uchwała rady nadzorczej nie jest więc wyrazem osobistych przekonań jej członków, ale stanowi wypowiedź samej spółki (substratem osobistych poglądów były oddawane przez jej członków głosy). Za A. Kidybą można powiedzieć, że dzieje się tak dzięki przypisaniu przez prawo osobie prawnej woli osób fizycznych, działających w ramach kompetencji jako organ⁴⁷. Za pomocą głosowania w ramach organu osoby prawnej możliwe jest uzyskanie ze zdań poszczególnych członków wchodzących w skład tego organu stanowiska samego organu. Uchwały zgromadzenia wspólników są jeszcze o tyle specyficzne, że za pomocą tego organu następuje swoiste połączenie spółki kapitałowej jako odrębnej osoby prawnej z jej wspólnikami. Nie zmienia to jednak faktu, że podejmowane są w ramach organu osoby prawnej, co należy wyraźnie zaakcentować.

Na charakter uchwały wspólników spółki z o.o. nie ma wpływu, czy podejmowana jest na zgromadzeniu, czy w trybie art. 227 § 2 k.s.h. Organ złożony z wszystkich wspólników może podejmować je także bez odbycia formalnego zgromadzenia (zebrania)⁴⁸, co stanowi element osobowy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

⁴⁶ Tak też W. POPIOŁEK, *op. cit.*, przyp. 22, który *explicite* stwierdza, że uchwały zgromadzeń mogą wyrażać wolę spółki – osoby prawnej.

⁴⁷ A. KIDYBA, *Prawo handlowe...*, s. 143.

⁴⁸ A. KOCH, [w:] *Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki*, red. A. KOCH, J. NAPIERAŁA, Warszawa 2011, s. 323.

4. WŁASNE STANOWISKO ODNOŚNIE DO CHARAKTERU PRAWNEGO UCHWAŁY PRZYJĘTE W NINIEJSZYM ARTYKULE

4.1. Teza o konieczności rozgraniczenia przedmiotu oceny

Zajmując własne stanowisko w kwestii charakteru prawnego uchwały, na wstępie uważam za konieczne zaznaczyć niezbędność odróżnienia procesu podejmowania uchwały od jego rezultatu, jakim jest podjęta uchwała. Z analizy wypowiedzi doktryny można odnieść wrażenie, że pewna część poczynionych rozważań podchodzi do tego zagadnienia w sposób łączny, traktując te dwie kwestie jako jedno. Stąd mowa o uchwale jako „wielostronnej czynności prawnej”⁴⁹ czy też nawet „umowie o szczególnej treści”⁵⁰. Dużo przedstawionych opinii cechuje także niestety brak uzasadnienia. Właściwie tylko Piotr Antoszek i Ewa Płonka dokonali kompleksowej i pogłębionej analizy charakteru prawnego uchwały i procesu prowadzącego do jej podjęcia. Wyjaśnienie zaproponowane przez tę ostatnią autorkę⁵¹ wydaje się najbardziej przekonujące, przez co w dużym stopniu przyjęte na potrzeby niniejszego artykułu postrzeganie przeze mnie charakteru prawnego uchwały zbieżne będzie z wnioskami tej autorki.

Cenne jest dokonywane przez Piotra Antoszka⁵² odrębne ustalenie charakteru prawnego uchwały i pojedynczego głosu oddawanego przez piastuna organu. Podzielając postawioną przez tego autora tezę, że pojedynczy głos składa się na strukturę i podstawę uchwały, tracąc zarazem swój oddzielny byt z chwilą jej podjęcia, uważam, że pod względem badawczym cenniejsze dla wyjaśnienia omawianej tu materii będzie wyróżnienie obok charakteru prawnego samej uchwały także charakteru procesu jej formowania. Pojedynczy głos współnika stanowi

⁴⁹ Tak S. GRZYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 487 (zarazem w tym samym miejscu autor pisze jednak, że oddanie głosu stanowi jednostronną czynność prawną - choć bez bliższej analizy i uzasadnienia swego stanowiska).

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ E. PŁONKA, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych...*, *passim*; EADEM, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 89-101; EADEM, *Umocowanie zarządu spółki...*, s. 25-26.

⁵² P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, s. 115-119.

bez wątpienia jej centralną część, a zatem jego istotę wyjaśnić można łącznie z omawianiem procedury uchwałodawczej. Podejście takie nie jest jakoś diametralnie różne od metody zastosowanej przez Antoszkę, raczej stanowi jedynie spojrzenie przez ten sam pryzmat pod trochę innym kątem (choćaż uzyskane przeze mnie wnioski – przedstawione poniżej – są nieco odmienne od poglądów tego autora). Tak więc wskutek dokonanego rozróżnienia należy ocenić, czym w istocie jest procedura uchwałodawcza.

4.2. Charakter prawny procedury uchwałodawczej (głosowania)

W mojej ocenie samo podejmowanie uchwały należy zakwalifikować jako czynność konwencjonalną⁵³, za pomocą której następuje transformacja woli piastunów organu w wolę podmiotu zbiorowego, jakim jest organ kolektywny (a ściślej rzecz biorąc – w wolę osoby prawnej, bowiem przecież organ sam w sobie podmiotowości nie posiada). Trafne jest stwierdzenie Grażyny Cern, że „uchwała stanowi jednolitą decyzję powstałą z wielu pojedynczych stanowisk podmiotów biorących udział w głosowaniu”⁵⁴. Oddanie głosu przez piastuna organu jest wyrażeniem przez niego swej woli odnośnie do treści głosowanej uchwały. Niezależnie zatem czy sama uchwała stanowić będzie oświadczenie woli spółki (może bowiem, o czym za chwilę, stanowić zaledwie oświadczenie wiedzy bądź inne stanowisko), pojedyncze głosy współników (piastunów organu) zawsze stanowią przejaw ich woli w kwestii podejmowanej uchwały. Pod względem woluntatywnym bowiem zarówno głosy za, jak i przeciw czy wstrzymujące się (ale oddane, czyli stosując terminologię używaną przez Antoszkę – neutralne) oznaczają ni mniej, ni więcej opowiedzenie się, czy dana osoba chce przyjęcia uchwały określonej treści, czy też – alternatywnie – nie chce takiej bądź jej wolą jest pozostawienie

⁵³ O tym, czy ta czynność konwencjonalna stanowi zarazem czynność prawną, będzie poniżej.

⁵⁴ G. CERN, *Uchwały organów spółek kapitałowych – czynność prawna?*, [w:] *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.)*, red. E. GNIEWEK, K. GÓRSKA, P. MACHNIKOWSKI, Warszawa 2010, s. 26.

decyzji innym przy wzięciu zarazem udziału w głosowaniu. W takim ujęciu oddanie głosu należy więc uznać za złożenie oświadczenia woli.

Zwraca się ponadto uwagę, że uzewnętrznienie woli winno dotyczyć spraw normowanych przez prawo, czyli prawnie relewantnych, oraz dążyć do osiągnięcia skutku prawnego⁵⁵. Głosowanie nad uchwałą organu osoby prawnej niewątpliwie – o ile dokonywane jest przez piastunów jej organu – ma charakter normowany przez prawo. Celem natomiast uzewnętrznianej woli jest podjęcie uchwały rozumianej jako uzyskanie jednolitego stanowiska organu kolektywnego (niekiedy uchwała określana bywa jako wyraz woli zbiorowej⁵⁶). Uzewnętrzniany zamiar (wola) dotyczy więc samego podjęcia uchwały⁵⁷ jako sposobu sformułowania stanowiska spółki kapitałowej, a więc woli (decyzji) osoby prawnej.

Jak więc wynika z powyższego, oddanie głosu przez piastuna organu jako uzewnętrznienie jego woli spełnia definicję oświadczenia woli. Oświadczenie woli powinno bowiem – w mojej ocenie – zmierzać do wywołania jakiegoś skutku prawnego. Tym skutkiem niekoniecznie musi być zawsze powstanie, przekształcenie bądź wygaśnięcie stosunku prawnego, gdyż takie zawężające ujęcie postrzegania „oświadczenia woli” może prowadzić do jego utożsamiania z samym pojęciem czynności prawnej⁵⁸. Przeciwno czynionemu w tym miejscu przeze mnie

⁵⁵ A. WOLTER, J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 256-257.

⁵⁶ J. FRĄCKOWIAK, *Uchwały organów spółki kapitałowej a czynności prawne dokonywane przez tę spółkę*, [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, red. M. MODRZEJEWSKA, Warszawa 2010, s. 111; IDEM, *Czynności prawne dokonywane przez spółkę kapitałową a uchwały jej organów*, «Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji» 84/2011, s. 73 (to ten sam artykuł, który Frąckowiak opublikował pod dwoma różnymi tytułami).

⁵⁷ Por. A. PĘCZYK-TOFEL, M. TOFEL, *Wpływ wadliwych aktów głosowania na ważność uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, «Przegląd Prawa Handlowego» 16.8/2007, s. 18.

⁵⁸ Dowodem potwierdzającym to twierdzenie są poglądy A. Szpunara, u którego różnica pomiędzy „oświadczeniem woli” a „czynnością prawną” w zasadzie ulega zatarciu. Koncepcję tego autora należy – w mojej opinii – odrzucić, gdyż myli ona czynność prawną z jednym z jej immanentnych elementów. Por. A. SZPUNAR, *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, «PiP» 29.12/1974, s. 3-16.

rozumowaniu można by bowiem podnieść zarzut, że wskutek podjęcia uchwały żaden stosunek prawny nie ulega zmianie. Owszem, stosunki prawne nie ulegają przekształceniu (ani też nie powstają czy gasną), natomiast nie zmienia to faktu, że akt głosowania zmierza do wypracowania owej „woli zbiorowej”, a poprawnie rzecz ujmując – woli organu kolektywnego, która prowadzi do przypisania głosowanej treści spółce⁵⁹. Skutkiem prawnym jest zatem doprowadzenie do podjęcia uchwały rozumianej jako rozpoznawany przez prawo rezultat działania organu osoby prawnej⁶⁰. Identycznie skutek prawny głosowania interpretuje

⁵⁹ Pojęcie woli zbiorowej w przypadku uchwał organów kolektywnych może budzić zastrzeżenia, gdyż w momencie podjęcia uchwały uzyskuje się stanowisko nie zespołu osób będących piastunami organu, tylko samej osoby prawnej. Nieścisłość tego pojęcia dotyczy sytuacji, w której uchwała podejmowana jest w ramach jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną (podmiotowość prawną), a więc osób prawnych i tzw. ułomnych osób prawnych. Natomiast sformułowanie to wydaje się zasadne w przypadkach, gdy podejmowana jest uchwała grupy osób pozbawionej odrębnej od ich członków podmiotowości prawnej i zarazem mniej zinstytucjonalizowanej, jak uchwał wspólników spółki cywilnej czy też komitetu rodzicielskiego. W tym bowiem wypadku uchwała wyraża wolę tylko owej grupy i ma ona charakter zbiorowy w tym sensie, że jest jednolita pomimo zachodzących różnic pomiędzy samymi członkami tejże grupy.

⁶⁰ Wielokrotnie powoływany w niniejszym artykule P. Antoszek stwierdza natomiast, że „bezpośrednim skutkiem prawnym, do osiągnięcia którego zmierza wspólnik przez oddanie głosu, jest skutek prawny związany z podjęciem uchwały o określonej treści” (*op. cit.*, s. 119). Różnica zatem pomiędzy naszymi stanowiskami sprowadza się do tego, że dla mnie skutkiem jest już samo podjęcie uchwały, natomiast u Antoszka skutek, jaki rodzi podjęta uchwała. Przyjęte przeze mnie rozgraniczenie w niniejszym artykule zakłada, że konsekwencje uchwały – w tym występowanie w ogóle i rodzaj skutków prawnych, jakie za sobą niesie – stanowią odrębny przedmiot oceny. Oddanie głosu zawsze zmierza bowiem do osiągnięcia skutku w postaci podjęcia uchwały, natomiast sama uchwała nie zawsze musi dążyć do wywołania jakichś skutków prawnych. Zarazem nieco dalej w jego rozważaniach można spotkać fragment bliższy mojemu postrzeganiu analizowanego tu zjawiska, gdyż pisze on: „Głos oddany przez wspólnika wpisany jest w cel, jakim jest ustalenie jednolitej woli zespołu ludzi. Ma on o tyle zdolność wywoływania skutku prawnego, o ile pozostaje w interakcji z innymi oświadczeniami woli wspólników. Właśnie w tym związku wyraża się jego rola i istota” (*ibidem*, s. 121).

Józef Frąckowiak⁶¹, który stwierdza wprost, że „oświadczeniem woli są akty głosowania składające się na uchwałę, gdyż są to psychofizyczne przejawy woli zmierzające do wywołania skutku prawnego w postaci uchwały”⁶². Wśród przedstawicieli doktryny również Ewa Płonka opowiada się za szerszym niż polegającym tylko na modyfikacji stosunku prawnego rozumieniem „skutku prawnego”⁶³. Alternatywne, jak najbardziej prawidłowe zarazem i tym samym poniekąd komplementarne do mojej propozycji podejście do postrzegania skutku oddania głosu przedstawił Antoszek. Zwraca on uwagę, że skutkiem oddania głosu jest zgoda na związanie rezultatem głosowania, który „na mocy przyjętych w umowie spółki reguł majoryzacji uznany zostanie za jednolitą wolę organu, a zatem samej spółki”⁶⁴. W istocie więc ta trafna obserwacja zwraca uwagę na inny aspekt skutku prawnego uzewnętrznienia za pomocą głosu woli piastuna organu.

Ocena charakteru głosowania pozwoliła jak dotąd zatem na zakwalifikowanie aktu głosowania jako złożenia oświadczenia woli przez poszczególnych piastunów organu. W tym miejscu prowadzona przeze mnie analiza różni się od konkluzji uzyskanych przez Piotra Antoszka, ponieważ jego zdaniem głos oddany przez współnika stanowi oświadczenie woli tylko wtedy, gdy uchwała, którą ten głos współtworzy, stanowi czynność prawną⁶⁵. W ocenie tego autora charakter prawny pojedynczego głosu zdeterminowany jest zatem charakterem prawnym uchwał, które jak słusznie on zauważa – antycypując nieco wyniki dalszego wywodu – mają charakter niejednolity. W mojej ocenie natomiast taki determinizm nie zachodzi, gdyż w rezultacie podjęcia uchwały następuje tak daleko idąca transformacja oddanych głosów, że tracą

⁶¹ J. FRĄCKOWIAK, *Handlowe czynności...*, s. 14.

⁶² Jednakże autor ten – pomimo kwalifikacji aktu głosowania jako oświadczenia woli – w samej uchwale nie widzi ani oświadczenia woli, ani czynności prawnej, ponieważ jego zdaniem konstrukcja uchwały ma cechy inne niż tradycyjnie rozumiane oświadczenia woli i czynność prawna. *Ibidem*, s. 7-15.

⁶³ E. PŁONKA, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 92. Zarazem autorka ta w przeciwieństwie do mnie za skutek nie uznaje samego podjęcia uchwały, tylko możliwość jej zaskarżenia.

⁶⁴ P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, s. 122.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 117.

one – co twierdzi także Antoszek – swój oddzielny byt prawny, a uzyskana uchwała stanowi jakościowo nowy – podlegający dopiero ocenie element. Element, którego charakter prawny trzeba dopiero odrębnie ustalić w oparciu o jego treść i cel. Innymi słowy, nie uważam – tak jak czyni to Antoszek – aby określenie charakteru pojedynczego głosu stanowiło pochodną określenia charakteru prawnego samej uchwały.

Zanim jednak przejdę do rozważań na temat charakteru prawnego samej powziętej już uchwały, warto dokonać rekapitulacji powyższych rozważań. Procedura uchwałodawcza stanowi zatem czynność konwencjonalną, której centralnym elementem jest uzewnętrznienie woli piastunów organu spółki poprzez oddany głos w celu doprowadzenia do podjęcia (bądź też nieprzyjęcia) uchwały. Jednakże czy głosowanie – skoro jego centralnym elementem jest oświadczenie woli i ponadto zostało przeze mnie uznane za czynność konwencjonalną – może zostać zakwalifikowane zarazem jako czynność prawna? Odpowiedź na to pytanie niewątpliwie nie jest łatwa wobec braku zgodności do co samego pojęcia czynności prawnej w doktrynie. Jak stwierdza Andrzej Janiak, „w zależności od przyjmowanych założeń teoretycznych, w szczególności w odniesieniu do kwestii systematyki zdarzeń prawnych, przedstawiciele nauki prawa cywilnego proponują różne definicje czynności prawnej”⁶⁶. Dosyć bezpiecznym rozwiązaniem byłoby stwierdzenie, że jest to czynność prawna *sui generis* albo przywołanie w tym kontekście wprost koncepcji zaproponowanej przez Józefa Frąckowiaka⁶⁷, zgodnie z którą głosowanie⁶⁸ należy zakwalifikować jako czynność konwencjonalną inną niż czynność prawna. Jednakże warto w tym miejscu podjąć

⁶⁶ A. JANIĄK, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, I: Część ogólna*, red. A. KIDYBA, Warszawa 2012, komentarz do art. 56 k.c. – dostępny w Systemie Informacji Prawnej «Lex».

⁶⁷ J. FRĄCKOWIAK, *Handlowe czynności...*, s. 4-15.

⁶⁸ Precyzyjnie rzecz biorąc, autor ten pisze o uchwale jako czynności konwencjonalnej innej niż czynność prawna, a nie o samym głosowaniu – jednakże nie dokonuje on – tak jak ja w tym miejscu – oddzielenia aktu głosowania od uzyskanej w jego wyniku uchwały jako odrębnych przedmiotów oceny. Nie podejmuje on też tak jak P. Antoszek próby oceny charakteru pojedynczego głosu. Dlatego też w ramach jego rozważań na temat samej uchwały mieści się jej podjęcie.

próbę obrony hipotezy, że samo formowanie uchwały może stanowić czynność prawną.

Na podstawie dokonanej analizy poglądów doktryny można wysnuć wnioski, że powszechnie czynność prawna rozumiana jest jako stan faktyczny obejmujący przynajmniej jedno oświadczenie woli, prowadzący do jakichś skutków prawnych. Zbigniew Radwański definiuje czynność prawną „jako skonstruowaną przez system prawny czynność konwencjonalną podmiotu prawa cywilnego, której treść określa – co najmniej w podstawowym zakresie – konsekwencje prawne tego zdarzenia prawnego”⁶⁹. Natomiast pojawia się pytanie, jakiego rodzaju skutki prawne pozwalają uznać określoną sytuację za czynność prawną. Ewa Łętowska pisze, że czynnością prawną określa się „świadome, celowe działanie zmierzające do wywołania skutku prawnego w postaci nawiązania, zmiany lub zakończenia stosunku prawnego”⁷⁰. Skutek prawny rozumiany jest zatem jako wpływ owego działania na kształt stosunku prawnego.

W sytuacji głosowania wątpliwe byłoby doszukiwanie się wpływu samego podjęcia uchwały na jakieś stosunki prawne. Zważywszy jak silnie obsadzone w polskiej kulturze prawnej⁷¹ jest pojęcie czynności prawnej w ramach pojęcia stosunku prawnego⁷², kwalifikowanie aktu oddania

⁶⁹ Z. RADWAŃSKI, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 160.

⁷⁰ E. ŁĘTOWSKA, *op. cit.*, s. 92, przyp. 12.

⁷¹ Wyrazem znaczenia pojęcia stosunku prawnego jako podstawowego pojęcia – narzędzia jest propozycja definicji oświadczenia woli w projekcie części ogólnej nowego kodeksu cywilnego. Stosownie do art. 78 § 2 tego projektu: „Oświadczeniem woli jest każde zachowanie się osoby, którym wyraża ona wolę wywołania skutków prawnych polegających w szczególności na powstaniu, zmianie albo zgaśnięciu stosunku prawnego”. Zarazem taka definicja legalna rozwiązywałaby problem skutków prawnych oświadczenia woli i czynności prawnej, gdyż przesądzałaby ona, iż poza modyfikacją stosunku prawnego możliwe jest wystąpienie innych skutków prawnych relewantnych. Por. Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Warszawa 2008.

⁷² Wszak powszechnie spotkać można ujęcie, według którego czynność prawna to stan faktyczny składający się przynajmniej z jednego oświadczenia woli, zmierzający do powstania, przekształcenia lub zniesienia stosunku prawnego. Nie ulega zatem wątpliwości silne powiązanie tych dwóch pojęć w polskiej cywilistyce, skoro termin

głosu i samego procesu głosowania jako czynności prawnej zdaje się problematyczne. Taka kwalifikacja podważałaby utartą w polskiej nauce semantykę podstawowej siatki pojęciowej. Andrzej Koch oddziaływanie na kształt stosunków cywilnoprawnych uznaje za element definicyjny pojęcia czynności prawnej⁷³. Wobec znaczenia wypracowanej aparatury pojęciowej takich terminów jak „czynność prawna” czy „stosunek prawny” jako podstawowej metody badawczej, mogłoby wydawać się niecelowe i niezasadne naginanie jej dla możliwości „podciągnięcia” procesu podejmowania uchwały pod pojęcie czynności prawnej. Dlatego też uznanie samego głosowania w rozumieniu procedury uzyskania uchwały⁷⁴ jako czynności prawnej można by uznać za wniosek zbyt daleko idący. Nie zostałoby bowiem spełnione wymaganie w postaci kształtowania stosunku cywilnoprawnego. Ze względu na to, że oddanie głosu przez piastuna organu stanowi wyrażenie woli co do głosowanej uchwały (określonego rozstrzygnięcia w niej zakodowanego), możliwe jest upatrywanie w akcie oddania głosu złożenia oświadczenia woli. Owo oświadczenie woli zachodzi w ramach czynności konwencjonalnej, której zwińczeniem jest uzyskanie uchwały stanowiącej już byt związany bardziej ze spółką niż osobami fizycznymi tworzącymi jej organy. Jednakże ta czynność zdaje się nie odpowiadać powyższemu pojmowaniu czynności prawnej, zakładającemu wpływ na stosunek prawny. Stąd możliwa wydaje się falsyfikacja hipotezy, że formowanie uchwały stanowi czynność prawną, co prowadziłyby do wniosku, że jednak jest to inna niż czynność prawna czynność konwencjonalna.

Z drugiej jednak strony w doktrynie spotkać można głosy, które przekształcenie stosunku prawnego uznają za jeden, ale nie jedyny, z możliwych postaci skutków prawnych⁷⁵. Wśród definicji czynności

„stosunek prawny” stanowi część *definiens* czynności prawnej. Tak np. widzi czynność prawną E. ŁĘTOWSKA, *op. cit.*, s. 92.

⁷³ A. KOCH, *Podważanie uchwał zgromadzeń...*, s. 10 i 16-22.

⁷⁴ Jako odseparowanego od oceny charakteru samej uchwały stosownie do przedstawianej tu propozycji.

⁷⁵ Tak np. S. GRZYBOWSKI, [w:] *Prawo cywilne*, red. S. GRZYBOWSKI, Warszawa 1979, s. 63, który pisze że „czynność prawna jest działaniem zmierzającym do wywołania skutków prawnych, w szczególności do powstania, zmiany lub ustania stosunku

prawnej spotkać można wskazujące jedynie na konieczność zaistnienia skutku prawnego bez wiązania jego postaci z pojęciem stosunku prawnego. Ewa Płonka – odnośnie do ujęcia czynności prawnej – słusznie zauważa: „Z rozważań S. Grzybowskiego⁷⁶ wynika, że czynność prawna musi wprawdzie zmierzać do wywołania skutku prawnego, ale niekoniecznie w zakresie stosunku prawnego⁷⁷. Stanowisko Adama Szpunara zakłada, że czynnością prawną „są działania ludzkie wywołujące skutki prawne, które prawo przedmiotowe uważa za zamierzone przez strony składające oświadczenie woli⁷⁸. Warto zwrócić jednak uwagę, że w doktrynie spotkać można głosy zajmujące bardziej daleko idące stanowisko co do upatrywania w głosowaniu czynności prawnej. Stefan Grzybowski stwierdza wprost, że „oddanie głosu stanowi zawsze jednostronną czynność prawną głosującego⁷⁹. Tezie tej nie towarzyszy jednak żadna bliższa analiza odnośnie do skutków prawnych, a przecież nieco wcześniej autor ten pisze o skutkach jako swoistym *conditio sine qua non* czynności prawnej⁸⁰. Ułomności tej koncepcji punktuje również trafnie Piotr Antoszek, falsyfikując koncepcję Grzybowskiego poprzez spostrzeżenie, że „głos współnika jako element składowy uchwały sam nie może wywoływać skutków prawnych polegających na zmianie stosunku prawnego” istniejącego pomiędzy współnikiem a spółką⁸¹. Zagadnienie to może być jednak sporne, ponieważ sprowadza się do sposobu pojmowania czynności prawnej; ściśle rzecz biorąc, czy skutek prawny czynności prawnej polegać ma wyłącznie na przekształceniu stosunku prawnego, czy też obejmuje także coś innego.

Na potwierdzenie spornego charakteru i trudności, jakie się z tym wiążą, przywołać można ocenę koncepcji Ewy Płonki przez Elwirę

cywilnoprawnego”. Wnioskując *a contrario*, należy stwierdzić, że obok przekształcenia stosunku prawnego czynność prawna może wywoływać jeszcze inne skutki.

⁷⁶ Chodzi o S. GRZYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 193 – cyt. za: E. PŁONKA, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 91

⁷⁷ E. PŁONKA, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 91.

⁷⁸ A. SZPUNAR, *op. cit.*, s. 13-14.

⁷⁹ S. GRZYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 487.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 479-484.

⁸¹ P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, s. 112.

Marszałkowską-Krześ, która to koncepcja różni się od przyjętego przeze mnie stanowiska jedynie tym, że według mnie skutkiem prawnym głosowania jest uformowanie woli osoby prawnej⁸², czyli samo podjęcie uchwały, natomiast według Płonki skutkiem prawnym świadczącym o znaczeniu prawnym podjęcia każdej uchwały jest możliwość jej zaskarżenia. Marszałkowska-Krześ widzi koncepcję Płonki jako rozgraniczenie płaszczyzn rozpatrywania uchwały na wewnętrzną i zewnętrzną, gdzie „w stosunkach wewnętrznych zachodzących między korporacyjną osobą prawną a jej członkami ich oświadczenia woli składają się na jedną czynność prawną [podkreślenie P.O.] – uchwałę”⁸³. Marszałkowska-Krześ, komentując podejście Płonki do problematyki procesu powstania uchwały⁸⁴, widzi koncepcję Płonki jako opowiedzenie się za kwalifikacją procesu składania oświadczeń woli przez osoby głosujące nad uchwałą jako czynność prawną. Wydaje się, że interpretacja koncepcji Płonki dokonana przez Marszałkowską-Krześ prowadzi do dosyć kategoriycznego wniosku, gdyż sama Płonka *explicite* pisała jedynie o składaniu oświadczeń woli przez osoby głosujące w celu podjęcia uchwały, na-

⁸² Z oświadczeń woli składanych przez osoby głosujące powstaje wola spółki, której wszak nie można automatycznie utożsamiać z oświadczeniem woli. Wypracowanie bowiem stanowiska, jakie spółka prezentuje (czyli doprowadzenie, że spółka przejawia określoną wolę, *ergo* podejmuje jakąś decyzję), nie jest tożsame z przejawem woli mającym prawne znaczenie. Przejaw woli może mieć bowiem także charakter faktyczny. Ilustrując powyższe twierdzenia przykładem, można wyobrazić sobie sytuację, w której treścią uchwały są życzenia urodzinowe dla najważniejszego kontrahenta lub jednego z akcjonariuszy. Podjęcie takiej uchwały prowadzi do powstania woli spółki złożenia życzeń – spółka dokonuje tym samym określonej czynności faktycznej polegającej na oświadczeniu życzeń. Sytuacja ta wszak nie różni się od podjęcia woli u osoby fizycznej (przysłowiowego Kowalskiego), która także decydując się na złożenie życzeń – a więc wypowiedzenie takiego samego oświadczenia jak treść uchwały – podejmuje wolę ich złożenia, jednakże wola ta z punktu widzenia systemu prawa jest indyferentna. Dlatego ukonstytuowane wskutek podjęcia uchwały oświadczenie spółki życzeń nie jest oświadczeniem woli.

⁸³ E. MARSZAŁKOWSKA-KRZEŚ, *Uchwały zgromadzeń...*, s. 18.

⁸⁴ Podejście w znakomitej większości tożsame z moim stanowiskiem w tym miejscu na potrzeby niniejszego artykułu prezentowane, gdyż wyjaśnienie charakteru prawnego uchwały dokonane przez Płonkę zainspirowało i ukształtowało ostatecznie moje własne poglądy.

tomiaś nie rozważała, czy to samo składanie oświadczeń woli (akt głosowania) jest czynnością prawną⁸⁵. W kontekście pojęcia czynności prawnej E. Płonka analizuje jedynie podjętą uchwałę (w sytuacjach gdy jest oświadczeniem woli), a nie oświadczenia woli, które doprowadziły do jej powstania, bądź jako jeden z wielu elementów czynności prawnej, bądź jako jedyny element⁸⁶. Zarazem obserwacja ta pokazuje, jak intuicyjnie stosowane jest pojęcie czynności prawnej w doktrynie, przez co jego znaczenie, pomimo rudymenarnego dla całego systemu prawa cywilnego charakteru i wielu opracowań, nie jest w pełni sprecyzowane.

Podsumowując, nie uważam, aby pojęcie stosunku prawnego (a właściwie wpływ na stosunek prawny skutek dokonanej czynności) stanowiło element definicyjny oświadczenia woli czy czynności prawnej⁸⁷. Stąd głosowanie nad uchwałą – czyli złożenie oświadczeń woli w postaci głosów – zmierzające do osiągnięcia skutku prawnego w postaci podjęcia uchwały (a więc wypracowania woli przypisywanej innemu podmiotowi, jakim jest spółka), można w moim przekonaniu postrzegać jako czynność prawną⁸⁸. Czynnością prawną nie będzie głos pojedynczej

⁸⁵ E. PŁONKA, *Uczestnictwo osób prawnych...*, s. 91.

⁸⁶ Trudno stwierdzić, na podstawie którego fragmentu wypowiedzi Płonki Marszałkowska-Krześ doszła do tego wniosku, gdyż niestety pisząc o tej wypowiedzi, nie zamieściła odwołań. Prawdopodobnie chodzi o pracę Płonki wraz ze stroną wskazaną w poprzednim przypisie, na której to Płonka odwołuje się do zdania na temat czynności prawnej autorstwa Grzybowskiego, które stosuje do pojęcia „oświadczenia woli”. Również w artykule Płonki, który Marszałkowska przywoływała we wcześniejszym swym przypisie, na próżno szukać oceny samego głosowania – są tam jedynie uwagi, że uchwała stanowi przejaw woli osoby prawnej, który może być oświadczeniem woli i nawet czynnością prawną osoby prawnej. Por. E. PŁONKA, *Umocowanie zarządu spółki...*, s. 26.

⁸⁷ Nawet gdyby jednak przyjąć konieczność posłużenia się pojęciem stosunku prawnego, to osiągnięta przeze mnie konkluzja byłaby taka sama w świetle koncepcji M. Michalskiego, który postrzega akt głosowania jako konkretyzację stosunku spółki, co umożliwia przypisanie podjętej decyzji (stanowiska) samej spółce. Por. M. MICHALSKI, *Kontrola kapitałowa nad spółką akcyjną*, Kraków 2004, s. 314-316.

⁸⁸ Gwoli intelektualnej uczciwości wskazać należy, że w doktrynie – wprawdzie na gruncie prawa spółdzielczego – sformułowany został pogląd niezwykle krytyczny wobec podejmowanych (a także przeze mnie tutaj w niniejszym artykule) prób kwalifikacji uchwały spółdzielni za oświadczenie woli czy czynność prawną. Por. P. GRZESIOK,

osoby, tylko całe głosowanie, tj. wykonywanie tej czynności przez piastunów organu wspólnie w tym celu zebranych. W takim ujęciu zasadne jest postrzeganie głosowania jako wielostronnej czynności prawnej⁸⁹, zakładając, że zakończone ono zostanie podjęciem uchwały.

4.3. Charakter prawny uchwały jako rezultatu dokonanego głosowania

Przechodząc do określenia charakteru prawnego samej uchwały, uważam, że należy podzielić konkluzję uzyskaną przez Piotra Antoszka⁹⁰, zakładającą, iż jest on niejednolity. Na początku jednak, rozwijając konsekwentnie poczynione wyżej przeze mnie rozumowanie, wypada stwierdzić, czym jest sama uchwała. Jak dotąd opowiedziałem się za tezą, że każdy oddany głos stanowi oświadczenie woli, i podzieliłem twierdzenie Antoszka, iż pojedyncze głosy wchodzą w skład struktury uzyskanej w wyniku głosowania uchwały (stanowiąc jej podstawę), tracąc zarazem z chwilą jej podjęcia swój byt prawny. Czym jednakże jest nowo podjęta uchwała? Najogólniej rzecz biorąc, można stwierdzić, że stanowi ona stanowisko spółki. W myśl bowiem teorii organów czynność dokonana przez organ osoby prawnej (a takim niewątpliwie jest zgromadzenie wspólników spółki kapitałowej) przypisywana jest samej osobie prawnej. Uchwała zatem wyraża stanowisko samej spółki. Pod względem technicznoprawnym uchwała to pewna wypowiedź dokonana przez organ osoby prawnej.

Jednakże czy ta wypowiedź stanowi zawsze oświadczenie woli? *Prima facie* można by udzielić odpowiedzi twierdzącej. Kierując się bowiem uprzednio poczynionym twierdzeniem, że uchwała powstaje w akcie głosowania w wyniku oddania głosów (a więc oświadczeń woli), wypadałoby konsekwentnie powiedzieć, iż stanowisko (oświadczenie, powzięta w ten sposób wola osoby prawnej) powstałe w wyniku złożenia oświadczeń woli samo w sobie też musi oświadczeniem woli być. Niemniej takie rozumowanie byłoby zwodnicze.

Pojęcie i charakter prawny uchwały organu spółdzielni, «Kwartalnik Prawa Prywatnego» 14.1/2005, s. 206-215.

⁸⁹ Tak np. K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 595, przyp. 64.

⁹⁰ W ślad za tym autorem również inni przedstawiciele doktryny skłaniają się ku temu stanowisku. Por. np. A. HAJOS-IWAŃSKA, *op. cit.*, przyp. 16.

W doktrynie⁹¹ zwrócono bowiem uwagę, że nie wszystkie uchwały stanowią oświadczenia woli. Dlatego też poniekąd paradoksalnie, o ile w samym głosie można zasadnie upatrywać oświadczenia woli, o tyle powstała na jego podstawie (w wyniku poddania swoistej transformacji rządzonej w oparciu o zasadę majoryzacji) uchwała stanowi tylko oświadczenie – ale już niekoniecznie woli. Podjęcie uchwały o złożeniu życzeń świątecznych pracownikom spółki stanowi pewnego rodzaju oświadczenie (wypowiedź w znaczeniu językowym), jednak nie jest ukierunkowana na osiągnięcie prawnego skutku. Za skutek w znaczeniu prawnym nie sposób bowiem uznać zadośćuczynienia regułem kurtuazji lub zwyczajów bądź wywołanie w psychofizycznej sferze pracowników poczucia zadowolenia (satisfakcji). Dlatego też taka uchwała, mająca swoją treść i prezentująca określone stanowisko, nie ma sama w sobie charakteru oświadczenia woli.

Jednakże niektóre uchwały mogą stanowić oświadczenie woli. Uchwałą taką jest uchwała zgromadzenia wspólników o połączeniu (tzw. uchwała łączeniowa)⁹². Samo jej podjęcie zmierza bowiem do zobowiązania spółki, czyli wywołania określonego skutku prawnego, podobnie jak na przykład złożenie oferty⁹³.

Podjęta uchwała – gdy jest oświadczeniem woli – zmierza do wywołania skutku prawnego. Jednocześnie, jak wynika z przytoczonych już we wcześniejszym fragmencie artykułu poglądów⁹⁴, w doktrynie zauważalne jest podkreślanie wewnętrznego bądź zewnętrznego oddziaływania uchwały. Zarazem charakter prawny uchwał wywołujących wyłącznie skutek wewnętrzny nie jest oceniany w doktrynie w sposób jednorodny.

Problem wewnętrznego lub zewnętrznego oddziaływania uchwały zdaje się rozwiązywać stanowisko Stanisława Sołtysińskiego, zgodnie

⁹¹ M. JAGIELSKA, *Kontrola prawidłowości uchwał rady nadzorczej*, «Przegląd Prawa Handlowego» 15.2/2006, s. 21; G. WOLAK, *O charakterze prawnym uchwał wspólników oraz organów spółek handlowych - uwag kilka*, «Prawo Spółek» 9/2010, s. 37-46.

⁹² P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, s. 327-338.

⁹³ *Ibidem*, s. 344.

⁹⁴ Por. fragment artykułu przedstawiający poglądy doktryny na temat charakteru prawnego uchwał.

z którym uchwały wywołują szczególne skutki w ramach tzw. korporacyjnego stosunku prawnego⁹⁵. Według Andrzeja Kocha, „stwierdzenie, iż uchwały wywołują następstwa w sferze tak rozumianych stosunków korporacyjnych, usuwa przeszkodę w postaci braku skutków w sferze stosunków cywilnoprawnych”⁹⁶.

W mojej ocenie pomiędzy uchwałą a pojęciem czynności prawnej zachodzi stosunek niezależności zakresowej. Wiele (być może nawet zdecydowana większość) uchwał podejmowanych przez spółkę stanowi bowiem czynność prawną. Jednakże nie każda uchwała zawsze będzie czynnością prawną. Innymi słowy, pojęcia „uchwała spółki” i „czynność prawna” pozostają wobec siebie w relacji krzyżowania⁹⁷.

Możliwe jest wyobrażenie sobie uchwał, które nie prowadzą do powstania, zmodyfikowania czy zniesienia stosunku prawnego ani spowodowania innego skutku prawnego. Ilustracją powyższego może być następujący przykład. Wyobraźmy sobie sytuację, w której zgromadzenie wspólników czy też walne zgromadzenie akcjonariuszy podejmuje uchwałę wyrażającą wyrazy uznania i podziękowania dla założyciela spółki. Uchwała taka stanowić będzie oświadczenie spółki, jednak nie będzie prowadziła do żadnej zmiany w sferze stosunków prawnych. Nie dojdzie do powstania, zmiany czy też zniesienia stosunku prawnego ani nie zostanie spowodowany inny skutek w znaczeniu prawnym. Obiektywna rzeczywistość nie ulegnie zmianie wskutek takiej uchwały, poza tym że spółka złoży oświadczenie o określonej treści mające uhonorować zasługi określonej osoby na płaszczyźnie prestiżowej. Złożenie takiego oświadczenia ma jednak charakter czynności faktycznej. Co innego, gdy uchwała taka połączona będzie ze zmianą nazwy firmy polegającej na wprowadzeniu do niej – w dowód uznania – nazwiska osoby, wobec której spółka chce wyrazić szacunek i wdzięczność (np. jednego z założycieli i głównych wspólników). Taka uchwała z całą pewnością prowadzi do zmiany sfery prawnej z zakresu stosunków spółki, gdyż pociąga za sobą zmianę firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy i stanowi zarazem

⁹⁵ S. SOŁTYSIŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 588.

⁹⁶ A. KOCH, *Podważanie uchwał zgromadzeń...*, s. 24.

⁹⁷ Tak też W. POPIOŁEK, *op. cit.*, s. 17, przyp. 22.

zmianę statutu, ponieważ zgodnie z art. 304 § 1 pkt 1 k.s.h. postanowienie określające firmę i siedzibę spółki stanowi jego immanentną część. W tym wypadku mamy do czynienia z czynnością prawną, bowiem uchwała wpisuje się w przyjęte wyżej rozumienie czynności prawnej.

Jak zauważa E. Marszałkowska-Krześ, wspólnicy mogą podjąć uchwałę stanowiącą tylko przyjęcie do wiadomości pewnych informacji (np. przesłanie komuś gratulacji, życzeń)⁹⁸. Wówczas mamy jedynie do czynienia z oświadczeniem wiedzy, co prowadzi tę autorkę do podzielenia stanowiska, że w tym wypadku uchwała taka nie może zostać uznana za czynność prawną⁹⁹.

Niekiedy podnoszony jest argument, że uchwała taka (jak każda inna) kreuje obowiązek wykonania przez zarząd¹⁰⁰. Jednakże można by się zastanawiać, czy obowiązek wysłania treści takiej uchwały – co stanowi przecież czynność faktyczną – wynika z samej uchwały. Moim zdaniem źródłem takiego obowiązku jest określony podział kompetencyjny i zobowiązania członków zarządu, jakie podjęli oni wobec spółki. Trudno w tym wypadku mówić o powstaniu obowiązku dla innego organu. Ponadto warto zauważyć, że taka uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników stanowi zarazem oświadczenie spółki, zatem zarząd, wysyłając ową uchwałę, nie będzie składał nowego oświadczenia. Oświadczenie zostało bowiem złożone przez spółkę w momencie jej podjęcia przez zgromadzenie wspólników. W tej chwili było to oświadczenie wiedzy. Zakomunikowanie owego oświadczenia wiedzy (nawet jeżeli stanowi realizację obowiązku) nie zmienia jego natury; nie jest możliwe wskutek jego wysłania dokonanie zmiany jego kwalifikacji na oświadczenie woli. Zarząd, wysyłając dane oświadczenie, nie składa również nowego oświadczenia, bowiem spółka już przecież je sformułowała. Dlatego rozumowanie Marszałkowskiej-Krześ należy w tym zakresie zaaprobować.

Powyższa ilustracja relacji pomiędzy pojęciem czynności prawnej a uchwałą pokazuje, że nie każda uchwała zawsze jest czynnością

⁹⁸ E. MARSZAŁKOWSKA-KRZEŚ, *Charakter prawny uchwały...*, s. 26.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ Tak S. SOŁTYSIŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego...*, *passim*.

prawną. Zarazem poczynione przeze mnie spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że w większości przypadków uchwała będzie czynnością prawną albo przynajmniej jednym z ciągu zdarzeń na tę czynność się składających.

Podzielić należy zarazem pogląd akcentujący swoisty charakter uchwał. Ta część uchwał, która wywołuje skutki prawne, stanowi czynności prawne, jednakże odznaczające się swoją specyfiką. Specyfika ta zaznacza się choćby w postrzeganiu uchwał jako wielostronnych czynności¹⁰¹. Ujęcie takie zwraca się jednak tylko ku jednemu aspektowi pojęcia uchwały, tj. procesu prowadzącego do jej powstania. Może natomiast budzić zastrzeżenia przy spojrzeniu przez pryzmat drugiego aspektu, tj. aktu woli (decyzji) w wyniku tego procesu uzyskanego, gdyż ściśle rzecz biorąc, uchwała przypisywana jest spółce, a zatem jednemu konkretnemu podmiotowi odrębnemu od osób głosujących¹⁰². Poglądy charakteryzujące uchwałę jako wielostronną czynność prawną opierają się na założeniu, że w wykreowaniu uchwały bierze udział wiele osób tworzących organ kolegialny, jednakże nie zmienia to faktu, że ich zachowania składają się na pewną całość, która finalnie stanowi zachowanie spółki (dokonywane przez jej organ). Nawet jednak przy spoglądaniu na uchwały od strony osób głosujących, pomiędzy podjęciem uchwały a dokonaniem wielostronnej czynności prawnej zachodzą odmienności¹⁰³. Wielość osób biorących udział w podejmowaniu uchwały nie oznacza jednakże wielości stron, co pozwalałoby na zakwalifikowanie

¹⁰¹ Tak np. J. SZWAJA, [w:] S. SOŁTYSIŃSKI, A. SZAJKOWSKI, A. SZUMAŃSKI, J. SZWAJA, *Kodeks spółek handlowych, III: Spółka akcyjna*, Warszawa 2013, s. 1350; K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 595, przyp. 64.

¹⁰² Zwraca na to uwagę także E. Płonka, która podkreśla, że z punktu widzenia osób głosujących to ich oświadczenie woli (których jest wiele, co rzeczywiście zbliża podejmowanie uchwały do wielostronnej czynności prawnej), z punktu widzenia spółki natomiast – jej stanowisko. Por. E. PŁONKA, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych...*, s. 20-21.

¹⁰³ Por. rozważania na temat oświadczenia woli jako składnika uchwały i jej pojmowania jako wielostronnej czynności prawnej autorstwa A. Kocha, który zdaje się opowiadać za koncepcją, że uchwała jako czynność ma charakter autonomiczny, składający się z pojedynczych oświadczeń woli osób nad nią głosujących, A. KOCH, *Podważanie uchwał zgromadzeń...*, s. 11-13.

uchwały do wielostronnych czynności prawnych. O ile zatem mówienie o uchwałach jako wielostronnych czynnościach prawnych trafnie zwraca uwagę na proces ich podejmowania poprzez głosowanie, o tyle takie ujęcie nie jest już wystarczające przy dołożeniu drugiego wyróżnionego aspektu. Spojrzenie na uchwałę jako uzyskaną wolę spółki, która może stanowić oświadczenie woli i tym samym być czynnością prawną (samodzielnie albo jako składnik), powoduje konieczność opisanie jej charakteru prawnego za pomocą innego przymiotu. Dlatego ujęcie tych uchwał, które wywołują skutki prawne, jako swoistych czynności prawnych wydaje się najlepiej oddawać ich istotę, podkreślając zarazem immanentny związek z poprzedzającą je procedurą ich podejmowania, ujętą przeze mnie jako osobna płaszczyzna stanowiąca przedmiot oceny.

5. UZASADNIENIE PRZYJĘTEJ METODOLOGII ANALIZY CHARAKTERU PRAWNEGO UCHWAŁY

Można w tym miejscu powziąć wątpliwość, czy poczynione na początku artykułu wskazanie konieczności rozróżnienia (i osobnego poddania ocenie) procesu podejmowania uchwały i samej uchwały jest przydatne i tym samym potrzebne i zasadne. Czy nie stanowi ono jedynie niepotrzebnego tworzenia bytów ponad potrzebę, stanowiącej naruszenie jednej z reguł logiki zwanej brzytwą Ockhama? Uzasadnienie dla takiego zabiegu można jednak wynieść z następujących argumentów.

Po pierwsze, opisany wyżej proces podejmowania uchwały podkreśla zachodzącą transformację składanych głosów. Dokonanie tego rozróżnienia pozwala uwypuklić fakt, że powstała uchwała przypisywana zostaje spółce jako odrębnemu od osób głosujących podmiotowi. O ile pojedyncze głosy stanowiły przejaw woli piastunów organu osoby prawnej, a więc osoby fizycznej, o tyle uzyskana uchwała zawiera stanowisko samej osoby prawnej.

Po drugie, trudności wokół wyjaśnienia charakteru prawnego uchwały w naturalny sposób skłaniają do rozłożenia owego zagadnienia na czynniki pierwsze. Pierwowzorem takiego podejścia do tego tematu były badania Piotra Antoszka. Wyróżnił on w ramach procesu

uchwałodawczego fazę wstępną i właściwą. Dokonany podział pozwolił mu bardziej szczegółowo podejść do badanego zagadnienia, podejmując przy tym wiele problemów dotychczas traktowanych powierzchownie (jak charakter poszczególnego pojedynczego głosu). Stąd taka dokładna analiza zdała się być wartościowa.

Wreszcie należy zaznaczyć, że wobec niejednolitego charakteru prawnego samych uchwał, poddanie ich ocenie w sposób wyizolowany od procesu ją poprzedzającego prowadzącego do ich powstania pozwala w sposób bardziej klarowny zbadać ich naturę.

Spostrzeżenie, że uchwała powstaje z wielu pojedynczych głosów, z których każdy stanowi oświadczenie woli, dostarcza także argumentu potwierdzającego możliwość niejednolitego głosowania z posiadanych przez współnika akcji (udziałów). Pomimo poważnych argumentów przemawiających za jego dopuszczalnością (przede wszystkim kapitałowy charakter spółki) zagadnienie to nie jest zupełnie wolne od wątpliwości w doktrynie¹⁰⁴. Wątpliwości *de lege lata* dotyczą oczywiście tylko spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdyż w przypadku spółki akcyjnej dokonana w 2008 r. nowelizacja kodeksu spółek handlowych¹⁰⁵ przesądziła przyjmowaną dotychczasowo przez większość doktryny¹⁰⁶ dopuszczalność *split voting*¹⁰⁷. Czy wobec istnienia na gruncie spółki akcyjnej przepisu¹⁰⁸ zezwalającego na niejednolite głosowanie i braku

¹⁰⁴ Por. J. KRAUSS, W. OPALSKI, *Dopuszczalność niejednolitego głosowania z posiadanego pakietu akcji (split voting)*, [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, red. M. MODRZEJSKA, Warszawa 2010, s. 475-487.

¹⁰⁵ Por. ustawa z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, Dz. U. z 2009 r. Nr 13, poz. 69.

¹⁰⁶ Z. JARA, R. KWAŚNICKI, *Dopuszczalność niejednolitego wykonywania prawa głosu z odrębnych udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, «Przegląd Prawa Handlowego» 13.10/2004, s. 23-27.

¹⁰⁷ Konstatacja ta winna mieć znaczenie dla praktyki, gdzie np. może się zdarzyć, że akcjonariusz związany uprzednio umową o winkulację dotychczas posiadanych akcji zobowiązany jest do określonego głosowania, po czym nabywa kolejne, z innej serii - niepodpadające pod zawartą umowę, z których pragnie głosować odmiennie.

¹⁰⁸ Zgodnie z art. 411³ k.s.h. obowiązującym od 2009 r. akcjonariusz może głosować odmiennie z każdej z posiadanych akcji.

jego odpowiednika na gruncie spółki z o.o. można, stosując wnioskowanie *a contrario*, wywieść wnioski o braku możliwości niejednolitego głosowania z posiadanych udziałów? Dodanie przepisu nowelizującego tylko na gruncie spółki akcyjnej niewątpliwie spowodowało dyskusyjność dopuszczalności *split voting* w spółce z o.o., na co zwraca uwagę Andrzej Szumański¹⁰⁹, zważywszy ponadto na istniejący także uprzednio dodatkowy argument w postaci elementów osobowych spółki z o.o. Niemniej wywodzenie w oparciu o samo wnioskowanie *a contrario* tezy o niedopuszczalności niejednolitego głosowania byłoby moim zdaniem pochopne. Abstrahując od pozostałej argumentacji pojawiającej się przy tym zagadnieniu (gdyż nie jest ono tematem niniejszego artykułu), poczynione uwagi o procesie powstawania uchwały i charakterze głosu pozwalają według mnie rozstrzygnąć to zagadnienie w sposób zezwalający w przypadku istnienia wielu udziałów o równej wartości nominalnej. W sytuacji takiej bowiem udział, nie kwestionując oczywiście wielu różnic, pod względem realizacji wynikającego z niego prawa głosu zbliżony jest do akcji.

Tymczasem dokonane rozróżnienie pozwala potwierdzić prawidłowość wniosków sformułowanych przez Antoszkę odnośnie do samodzielności głosów. Píše on bowiem, że „niezależnie od liczby posiadanych przez jednego współnika akcji, a zarazem i głosów, każdy z nich stanowi pojedynczy element składowy uchwały i musi być traktowany samodzielnie”¹¹⁰. Skoro zatem poszczególne głosy są samodzielne, odrębne, to są tym samym od siebie niezależne. Dlatego też inkorporowany w każdym z nich przejaw woli może być różny. Każdy głos stanowi odrębne oświadczenie woli. O ile nie jest w związku z tym możliwe głosowanie częścią akcji za, a częścią akcji przeciw¹¹¹, o tyle nie ma przeszkód dla głosowania jedną akcją za, a inną przeciw, ponieważ oznacza to złożenie dwóch, niezależnych od siebie oświadczeń woli. Tym samym złożone oświadczenie woli pozostaje spójne i zachowana zostaje jego integralność. Fakt łącznego głosowania, tj. oddanie wielu

¹⁰⁹ I. WEISS, A. SZUMAŃSKI, [w:] W. PYZIOŁ, A. SZUMAŃSKI, I. WEISS, *Prawo spółek*, Warszawa 2014, s. 532.

¹¹⁰ P. ANTOSZEK, *Cywilnoprawny charakter uchwał...*, s. 107.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 108.

głosów w tym samym czasie, nie zmienia jego charakteru, bowiem jak słusznie stwierdza Antoszek – oznacza to tylko „zebranie w jednym zdarzeniu oddzielnych i samodzielnych głosów, a nie stopienie wielu głosów w jedno oświadczenie woli”¹¹². Niejednolite głosowanie jest zatem z konstrukcyjnego punktu widzenia jak najbardziej prawidłowe. Wspólnik spółki z o.o. posiadający więcej udziałów wykonuje zatem prawo głosu w stosunku do każdego z nich, a więc składa przy każdym głosie odrębne oświadczenie woli. Natomiast w przypadku przyjęcia w danej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością modelu udziałów o różnej wartości nominalnej wspólnik może posiadać tylko jeden udział. Wykonując z niego prawo głosu, składa on zatem tylko jedno oświadczenie, co powoduje – w mojej ocenie – niemożność *split voting*. Nierówność udziału wpływa jedynie na siłę danego głosu, nie zmienia natomiast pod względem konstrukcyjnym faktu złożenia tylko jednego oświadczenia. Pomimo że uzyskana konkluzja może *prima facie* rodzić wątpliwość co do prawidłowości dokonywania odmiennej oceny dopuszczalności niejednolitego głosowania w zależności od modelu udziałów obowiązującego w danej spółce, jej potwierdzenia można doszukiwać się w fakcie, iż system udziałów o nierównej wartości nominalnej stanowi wyraz osobowego elementu w spółce z o.o. Modelowym „kapitałowym” rozwiązaniem jest bowiem równa wartość nominalna (zob. art. 302 k.s.h., przewidujący, że akcje mają równą wartość nominalną). Spółka z o.o. oparta na systemie wielości udziałów o równej wartości nominalnej bardziej odpowiada swej kapitałowej naturze.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, że rozbiór na czynniki pierwsze problematyki uchwały stosowany był już w doktrynie. Poza Ewą Płonką i Piotrem Antoszkim, których badania miały charakter dogłębny i wykorzystana metoda zakładała odrębną ocenę całego procesu uchwałodawczego, podejście rozgraniczające przedmiot oceny zaprezentował pośrednio Stefan Grzybowski. Autor formułuje bowiem wnioski osobno odnoszące się do aktu głosowania i osobno do samej uchwały.

Koncepcja Stefana Grzybowskiego zakłada więc odrębną ocenę uchwały oraz aktu głosowania nad jej podjęciem. Według jej założeń

¹¹² *Ibidem*.

„oddanie głosu stanowi zawsze jednostronną czynność prawną głosującego”, a każdy głos (czyli osobna czynność) należy oceniać odrębnie, „również co do ważności i skuteczności oświadczenia woli głosującego”¹¹³. Natomiast samą uchwałę Grzybowski widzi jako czynność prawną wielostronną.

W doktrynie można zatem zaobserwować potrzebę potraktowania problematyki charakteru prawnego uchwały w sposób szczególny, co potwierdza zasadność doboru przyjętej przez mnie metodologii przy formułowaniu własnego stanowiska.

6. UREGULOWANIE UCHWAŁY W PROJEKCIE NOWEGO KODEKSU CYWILNEGO

W części ogólnej projektu nowego kodeksu cywilnego¹¹⁴ zaproponowano umieszczenie regulacji uchwał w tytule IV nazwanym „Czynności prawne”. Już sama systematyka tej księgi i fakt umiejscowienia wśród czynności prawnych zdaje się wskazywać ich charakter prawny (*argumentum a rubrica*). Zarazem jednak z projektowanego art. 81 wynika, że nie wszystkie uchwały wywoływać miałyby skutki prawne. W świetle przygotowanego projektu obok uchwał stanowiących czynności prawne istniałyby uchwały takiego charakteru nieposiadające. Kryterium delimitującym byłoby upoważnienie do podjęcia uchwały przez ustawę, umowę lub statut. Tylko uchwały podjęte na podstawie stosownego upoważnienia stanowiłyby czynności prawne.

Obok wskazania charakteru prawnego samych uchwał określony został także charakter samego głosowania. Projekt w art. 81 *expressis verbis* stanowi, że „głosowanie polega na składaniu oświadczeń woli odnoszących się do podjęcia uchwały o określonej treści poprzez oddanie głosu za podjęciem uchwały, przeciw jej podjęciu lub wstrzymującego się, w sposób zgodny z ustawą, umową bądź statutem”. Stosownie do

¹¹³ S. GRZYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 487.

¹¹⁴ Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Warszawa 2008.

tego postanowienia przesądzone zostałyby zatem, że pojedynczy głos stanowi oświadczenie woli osoby głosującej.

Propozycja art. 82 zakłada, że do podjęcia uchwały konieczna jest bezwzględna większość głosów. Jednakże proponowany przepis miałby posiadać charakter względnie wiążący (*iuris dispositivi*), gdyż mógłby zostać wyłączony na mocy autonomii woli stron poprzez odpowiednie postanowienie umowy (statutu).

Z kolei art. 83 projektu nowej części ogólnej potwierdza obecnie powszechnie stosowaną, choć normatywnie nigdzie niewyrażoną, zasadę, że wady proceduralne skutkują nieważnością tylko wtedy, jeżeli mogły mieć wpływ na treść uchwały. W § 2 tego artykułu dekodowana została natomiast reguła, zgodnie z którą udział w głosowaniu osób nieuprawnionych nie wpływa na ważność uchwały, o ile bez ich głosów uchwała spełnia stawiane jej wymagania co do jej podjęcia. Niewątpliwym celem proponowanego przepisu jest utrzymanie „uchwały przy życiu”. Stanowi to wyraz rozsądku i ekonomicznego podejścia do zagadnienia; wszakże podjęcie uchwały niesie za sobą określone koszty (np. związane z samym zwołaniem zgromadzenia wspólników, czas poświęcony przez piastunów organu itp.).

Podsumowując założenia projektu, należy zauważyć, że niewątpliwie rozstrzyga on kwestię budzącą największe kontrowersje – czyli czy uchwała jest czynnością prawną. Zarazem można zaryzykować twierdzenie, że wobec dosyć oszczędnej regulacji nie rozwiewałby on wszelkich wątpliwości. Przykładowo brak jest bowiem postanowienia dotyczącego wpływu wad oświadczenia woli na uchwałę.

7. PODSUMOWANIE

Rozbieżności, jakie istnieją w doktrynie wokół kwalifikacji uchwały jako czynności prawnej, być może mają swe źródło w braku ustalenia charakteru prawnego uchwały przez samego ustawodawcę. Pojęcie to i jego stosunek wobec pojęcia czynności prawnej pozostały zatem *de lege lata* pozostawione do ustalenia jurysprudencji. Warto zatem było zastanowić się, w jakich kontekstach pojęcia uchwały i czynności prawnej są

ze sobą w doktrynie łączone. Analiza wypowiedzi nauki prawa pozwala stwierdzić, że zdecydowana większość głosów łączy uchwałę z czynnością prawną. Zarazem obserwacja złożonego charakteru prawnego uchwały (a przede wszystkim procesu jej powstawania) powoduje, że nie zawsze formułowane poglądy dotyczą tego samego. Dlatego też w mojej opinii konieczne było rozdzielenie przedmiotu analizy na proces podejmowania uchwały i jego efekt w postaci uzyskanej woli (stanowiska) przypisywanego ostatecznie spółce.

Pomimo tego, że *prima facie* mogłoby się wydawać, iż przyjęta metoda zakładająca dywersyfikację znaczenia uchwały jest zaprzeczeniem zasady *Entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem* (nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę), to dokonanie szczegółowej analizy okazało się zasadne. Ilość i różnorodność dotychczasowych wypowiedzi pokazuje, że w rzeczywistości pojęcie to używane bywa na opisanie różnych rzeczy, a zatem zastosowane podejście nie oznaczało żadnego wprowadzania nowych kategorii. Konieczne natomiast było podjęcie próby usystematyzowania obecnego stanu, gdyż można odnieść wrażenie, że do semantycznej niejednorodności przyczyniło się także połączenie (w odmiennych kontekstach) pojęć „oświadczenie woli” czy „czynność prawna”.

Analizując wypowiedzi doktryny, wydaje się, że często używając pojęcia „uchwała”, ma się na myśli sam proces jej podejmowania. Ów proces jest zjawiskiem złożonym; z odrębnych oświadczeń woli podmiotów nad daną uchwałą głosujących tworzy się intelektualny substrat powstały wskutek przeprowadzonego procesu. Rezultat ten przypisywany bywa odrębnemu od osób biorących udział w owym procesie podmiotowi. Dlatego też ocena prawnego charakteru omawianego zjawiska musi uwzględniać pryzmat, przez który się na nie spogląda.

Z perspektywy osób głosujących nad podjęciem uchwały składają one własne oświadczenia woli. Oddanie głosu stanowi bowiem wyrażenie woli nad określoną treścią podejmowanej uchwały. Nie oznacza to zarazem, że sama uchwała powstała wskutek złożenia oświadczeń woli osób głosujących automatycznie jest oświadczeniem woli. Za pomocą głosowania następuje bowiem przekształcenie oświadczeń woli poszczególnych osób w wolę podmiotu zbiorowego, jak niekiedy określa się organ

kolegialny. Ściśle rzecz ujmując, z rygorystycznego punktu widzenia teorii organów poprzednie sformułowanie jest nie całkiem precyzyjne, bowiem należy pamiętać, że organ osoby prawnej nie może być żadnym „podmiotem zbiorowym”, gdyż w ogóle nie posiada on podmiotowości (podmiotem jest sama osoba prawna lub piastuni organu). Stosowane jest zatem jako pewnego rodzaju skrót myślowy, na oznaczenie jeszcze poprzedniego stadium, w którym mieliśmy do czynienia z wolą zbioru (grupy) osób. Natomiast w momencie zakończenia głosowania z owych przejawów woli złożonych przez grupę poszczególnych podmiotów tworzy się nowy byt, jakim jest uchwała. Stanowi ona wolę (decyzję, stanowisko, oświadczenie) spółki. Owo oświadczenie jest rezultatem przeprowadzonego głosowania. Jeżeli grupa osób spełniła określone wymogi, to działała w charakterze organu osoby prawnej. Oświadczenie to zostało zatem podjęte przez organ osoby prawnej. Natomiast mówienie o uchwale określonego organu stanowi pewnego rodzaju konwencję językową, ponieważ zgodnie z teorią organu działania organów stanowią działania samej osoby prawnej. Zatem uchwała organu (zarządu, rady nadzorczej, WZA) będzie zawsze uchwałą spółki. Mimo różnic pomiędzy organami – wszak inne są zadania i funkcje organów właścicielskich, a inne organów menadżerskich – podejmowane przez te organy uchwały stanowią uchwały spółki. Nie do pogodzenia z teorią organów należy uznać twierdzenia, że „uchwała zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) stanowi nie tyle oświadczenie woli (czynność prawną) spółki, co oświadczenie woli (czynność prawną) organu spółki, jakim jest zgromadzenie”¹¹⁵. Tego rodzaju sformułowania zdają się pomijać fakt, że organ osoby prawnej sam w sobie nie posiada podmiotowości prawnej, w związku z czym podejmowane działania – niezależnie od tego, w jakiej technicznoprawnej formie są dokonywane (np. uchwała) – należy uznać za działania samej osoby prawnej. I nie zmienia tego zakwalifikowanie określonej uchwały jako wewnętrznej bądź zewnętrznej (skierowanej na wewnątrz lub zewnątrz)¹¹⁶.

¹¹⁵ K. BILEWSKA, *Zaskarżanie uchwał zgromadzenia wspólników przez odwołanych członków organów spółki*, «Monitor Prawniczy» 15.19/2007, s. 1102.

¹¹⁶ Autorka bowiem użyła tego sformułowania przy argumentacji, że uchwały wywierają skutki tylko wewnątrz osoby prawnej przy omawianiu uchwały o udzieleniu

Powyższa konkluzja nie oznacza jednak, że mówienie o uchwale organu jest nieprzydatne czy nieściśle. Taka terminologia jest użyteczna dla ilustracji podziału kompetencji wewnątrz spółki. Przy opisie funkcjonowania spółki, w ramach zachodzących stosunków wewnętrznych pomiędzy organami, posługiwanie się sformułowaniami typu „wola organu” czy „decyzja (uchwała) WZA (zarządu)” są jak najbardziej dopuszczalne. Ponadto wobec faktu, że często ostateczne działanie spółki stanowi rezultat współpracy organów, należy stwierdzić nawet, że ich używanie może być konieczne.

Dokonując oceny samego głosowania, należy stwierdzić, że jest to zawsze pewnego rodzaju czynność konwencjonalna; w świetle poczynionych ustaleń, moim zdaniem, można ją uznać za czynność prawną. Wyraża się to w samej transformacji odrębnych oświadczeń woli na oświadczenie (nie zawsze woli), które przypisane zostanie spółce. Natomiast podobnie jak z kwalifikacji jako oświadczeń woli głosów osób głosujących nie wynika proste przełożenie na zakwalifikowanie powstałej uchwały jako oświadczenia woli spółki, tak z samego stwierdzenia, że głosowanie jest czynnością prawną, nie sposób wyciągnąć wniosków, iż uchwała jest czynnością prawną. Podjęta uchwała stanowi stanowisko (wolę, decyzję) spółki. Jednakże, aby była ona czynnością prawną, konieczne jest czasem zaistnienie dodatkowych elementów stanu rzeczywistego, jak wpis do rejestru czy zawarcie umowy sprzedaży przez zarząd (w tym ostatnim wypadku oświadczenie woli spółki jest zasługą zarządu, który niejako wolę „wewnętrzną” zawartą w uchwale uzewnętrznił w oświadczenie woli). W niektórych przypadkach uchwała taka wyraża tylko stanowisko spółki, nie będąc czynnością prawną ani oświadczeniem woli (np. uchwały zawierające życzenia imieninowe).

absolutorium, która jej zdaniem jest „merytoryczną decyzją wspólników”, a nie oświadczeniem spółki. Abstrahując od samej oceny prawnego charakteru uchwały w kwestii absolutorium (gdyż nie stanowi to tematu niniejszego artykułu), zgadzam się, że stanowi ona decyzję wspólników, jednakże - co należy wyraźnie zaakcentować - decyzję podjętą przez tych wspólników w ramach działania jako organu osoby prawnej. Gdyby bowiem wspólnicy ci nie działali jako spółka (poprzez jej organ), ich działania należałoby traktować jako zachowania osób trzecich, zewnętrznych wobec spółki.

Łączenie pojęcia uchwały z pojęciami „oświadczenia woli” czy też „czynności prawnej” musi zatem uwzględniać stadium, w którym to następuje. W momencie podejmowania uchwały mamy oświadczenia woli osób głosujących, natomiast po jej podjęciu sama uchwała już nie zawsze oświadczeniem woli będzie. Podobnie jest z pojęciem czynności prawnej. Oprócz podejmowania uchwały jako czynności mamy samą uchwałę (jako materialny substrat poprzednio przeprowadzonej czynności głosowania), która sama w sobie może być czynnością prawną, ale nie musi. Jeżeli bowiem jest to na przykład uchwała o powołaniu członka zarządu, to należy to uznać za czynność prawną (bez znaczenia moim zdaniem jest podnoszone niekiedy w doktrynie, że jest ona skierowana na stosunki wewnętrzne spółki). Podzielam bowiem pogląd Stanisława Sołtysińskiego¹¹⁷, upatrujący specyfiki skutków prawnych w ramach korporacyjnych stosunków prawnych; w momencie powzięcia uchwały wywołuje ona skutek wewnętrzny wobec spółki, natomiast po wpisaniu jej do KRS wywołą także skutek zewnętrzny. Stan prawny spółki uległ zatem w jej skutek zmianie (inne osoby uprawnione są do prowadzenia spraw i reprezentacji spółki).

ROZWAŻANIA NA TEMAT CHARAKTERU PRAWNEGO UCHWAŁY SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

Streszczenie

Uchwały spółek kapitałowych należą do rudymenarnych zagadnień prawa spółek handlowych. Ze względu na ich znaczenie dla funkcjonowania mechanizmu prawnego, jakim jest spółka kapitałowa, stanowią one wdzięczny temat dla rozpraw naukowych. Wyrazem tego jest bardzo obfita ilość wypowiedzi doktryny na temat charakteru prawnego uchwał i problemów z tym związanych. Nie oznacza to bynajmniej, że temat ten został wyczerpany, a wszelkie pojawiające się kwestie rozstrzygnięte. Dlatego niniejszy artykuł także podejmuje próby wyjaśnienia charakteru prawnego uchwały spółki kapitałowej, proponując nowe spojrzenie na tę materię. Wypracowany dorobek doktryny

¹¹⁷ S. SOŁTYSIŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 588.

posłużył za punkt wyjścia do dalszych, własnych refleksji, w związku z czym w pierwszej części artykułu przedstawione zostaną poglądy wynikłe wskutek prowadzonego dotychczas dyskursu. Następnie przeprowadzona zostanie ich ocena, aby w dalszej części móc sformułować własne stanowisko na temat natury uchwały spółki kapitałowej.

REFLECTIONS ON THE LEGAL NATURE OF A LIMITED COMPANY'S RESOLUTIONS

Summary

Resolutions adopted by limited companies are a fundamental issue in the law on commercial companies. Company resolutions are a good subject for academic study, for reasons such as their importance in the operations of a company regarded as a legal mechanism, and innumerable observations have been made on the doctrine on the legal nature of company resolutions and related issues, yet this does not mean that the subject has been exhausted and all the problems resolved. This article is another attempt to explicate the legal nature of company resolutions. It proposes a new insight into the subject, taking the extant doctrine as its point of departure for the formulation of the author's own reflections. In the first part of the article he presents the opinions which have emerged in the discussion, and then goes on to assess these opinions and present his own views on company resolutions.

Słowa kluczowe: charakter prawny uchwały; czynność prawna; spółka kapitałowa; teoria organu.

Keywords: a company's resolution; legal nature of a resolution; a limited company; representation of legal persons.

Literatura

ANTOSZEK P., *Charakter prawny aktu głosowania współnika spółki kapitałowej*, «Prawo Spółek» 9/2005, s. 2-10.

ANTOSZEK P., *Cywilnoprawny charakter uchwał współników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009.

- BILEWSKA K., *Zaskarżanie uchwał zgromadzenia wspólników przez odwołanych członków organów spółki*, «Monitor Prawniczy» 15.19/2007, s. 1096-1103.
- CERN G., *Podjęmowanie uchwał przez organy spółek kapitałowych*, Sopot 2010.
- CERN G., *Uchwały organów spółek kapitałowych – czynność prawna?*, [w:] *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywiliściów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.)*, red. E. GNIEWEK, K. GÓRSKA, P. MACHNIKOWSKI, Warszawa 2010.
- DMOWSKI S., TRZASKOWSKI R., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. J. GUDOWSKI, Warszawa 2014, komentarz do art. 38 k.c.
- ERNST U., RACHWAŁ A., ZOLL F., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2011.
- FRĄCKOWIAK J., *Handlowe czynności kreujące*, «Przegląd Prawa Handlowego» 17.12/2008, s. 4-15.
- FRĄCKOWIAK J., *Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych a ich zaskarżalność*, «Przegląd Prawa Handlowego» 23.9/2014, s. 26-33.
- FRĄCKOWIAK J., *Czynności prawne dokonywane przez spółkę kapitałową a uchwały jej organów*, «Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji» 44/2011, s. 71-88.
- FRĄCKOWIAK J., *Uchwały organów spółki kapitałowej a czynności prawne dokonywane przez tę spółkę*, [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, red. M. MODRZEJEWSKA, Warszawa 2010.
- FRĄCKOWIAK J., *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, «Przegląd Prawa Handlowego» 16.11/2007, s. 5-15.
- GRZESIOK P., *Pojęcie i charakter prawny uchwały organu spółdzielni*, «Kwartalnik Prawa Prywatnego» 14.1/2005, s. 165-216.
- GRZYBOWSKI S., [w:] *Prawo cywilne*, Warszawa 1979.
- GRZYBOWSKI S., [w:] *System prawa cywilnego, I: Część ogólna*, red. S. GRZYBOWSKI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.
- GUTOWSKI M., *Sankcja wobec czynności prawnej dokonanej przez „falszywy organ” osoby prawnej*, «Przegląd Prawa Handlowego» 17.03/2008, s. 46-52.
- HAJOS-IWAŃSKA A., *Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych*, Warszawa 2014.
- JAGIELSKA M., *Kontrola prawidłowości uchwał rady nadzorczej*, «Przegląd Prawa Handlowego» 15.2/2006, s. 18-24.
- JANIAK A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, I: Część ogólna*, red. A. KIDYBA, Warszawa 2012, komentarz do art. 56 k.c. - dostępny w Systemie Informacji Prawnej «Lex».

- JARA Z., KWAŚNICKI R., *Dopuszczalność niejednolitego wykonywania prawa głosu z odrębnych udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, «Przeгляд Prawa Handlowego» 23.10/2004, s. 23-27.
- JAROCHA A., *Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej*, Toruń 2010.
- KIDYBA A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, I: Część ogólna*, red. A. KIDYBA, Warszawa 2012, komentarz do art. 38 k.c., wraz z przywoływanymi tam orzeczeniami.
- KIDYBA A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2015.
- KOCH A., [w:] *Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki*, red. A. KOCH, J. NAPIERAŁA, Warszawa 2011.
- KOCH A., *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011.
- KRAUSS J., OPALSKI W., *Dopuszczalność niejednolitego głosowania z posiadanego pakietu akcji (split voting)*, [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, red. M. MODRZEJEWSKA, Warszawa 2010.
- ŁĘTOWSKA E., *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1993.
- MARZAŁKOWSKA-KRZEŚ E., *Charakter prawny uchwały*, «Przeгляд Prawa Handlowego» 7.6/1998, s. 23-26.
- MARZAŁKOWSKA-KRZEŚ E., *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000.
- MICHALSKI M., *Kontrola kapitałowa nad spółką akcyjną*, Kraków 2004.
- PAZDAN M., *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*, «Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze» 1.5/1969.
- PĘCZYK-TOFEL A., TOFEL M., *Wpływ wadliwych aktów głosowania na ważność uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, «Przeгляд Prawa Handlowego» 16.8/2007, s. 18-24.
- PIETRZYKOWSKI K., *Charakter prawny uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i spółdzielni*, «Gdańskie Studia Prawnicze» 36.2/2016, s. 307-326.
- PŁONKA E., *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych*, «Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo» 231/1994.
- PŁONKA E., *Osoba prawna jako członek zarządu spółki kapitałowej*, «PiP» 46.5/1991, s. 61-71.
- PŁONKA E., *Uczestnictwo osób prawnych w walnym zgromadzeniu spółki kapitałowej*, «PiP» 45.1/1990, s. 89-101.
- PŁONKA E., *Umocowanie zarządu spółki kapitałowej do jej reprezentacji*, «Nowe Prawo» 4/1990, s. 3-34.

- POPIOŁEK W., *Charakter prawny uchwał wspólników i organów spółek handlowych*, «Przegląd Prawa Handlowego» 23.9/2014, s. 11-17.
- RADWAŃSKI Z., *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979.
- RADWAŃSKI Z., [w:] *System prawa prywatnego, II: Część ogólna*, red. Z. RADWAŃSKI, Warszawa 2002.
- SOŁTYSIŃSKI S., [w:] *System prawa prywatnego, 17B: Prawo spółek kapitałowych*, red. S. SOŁTYSIŃSKI, Warszawa 2010.
- SOŁTYSIŃSKI S., OPALSKI A., *Zaskarżanie uchwał zarządów i rad nadzorczych spółek kapitałowych*, «Przegląd Prawa Handlowego» 19.11/2010, s. 4-18.
- SOŁTYSIŃSKI S., *Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych (wybrane zagadnienia)*, «PiP» 56.7/2001, s. 3-25.
- SZCZUROWSKI T., *Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2012.
- SZPUNAR A., *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, «PiP» 29.12/1974.
- SZUMAŃSKI A., [w:] A. SZUMAŃSKI, I. WEISS, *Prawo spółek*, Warszawa 2014.
- SZUMAŃSKI A., [w:] S. SOŁTYSIŃSKI, A. SZAJKOWSKI, A. SZUMAŃSKI, J. SZWAJA, *Kodeks spółek handlowych, III: Spółka akcyjna*, Warszawa 2013.
- SZWAJA J., [w:] S. SOŁTYSIŃSKI, A. SZAJKOWSKI, A. SZUMAŃSKI, J. SZWAJA, *Kodeks spółek handlowych, III: Spółka akcyjna*, Warszawa 2013.
- WEISS I., SZUMAŃSKI A., [w:] W. PYZIOŁ, A. SZUMAŃSKI, I. WEISS, *Prawo spółek*, Warszawa 2014.
- WIŚNIEWSKI A., *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny, III: Spółka akcyjna*, Warszawa 1993.
- WOLAK G., *O charakterze prawnym uchwał wspólników oraz organów spółek handlowych – uwagi kilka*, «Prawo Spółek» 9/2010, s. 37-46.
- WOLTER A., IGNATOWICZ J., STEFANIUK K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
- ZAWADA K., *Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. A. NOWICKA, Poznań 2005.
- ZBIEGIEŃ-TURZAŃSKA A., *Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012.